

Jolanta Chwastyk-Kowalczyk

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

orcid.org/0000-0002-3463-6432

Próby uobywatelnienia kobiet w okresie dwudziestolecia miężywojennego na łamach „Bluszczu”

Attempts of women's self-empowerment (“citizenation”) in the interwar period in the columns of the “Bluszcz” [“Ivy”]

Słowa kluczowe: wybory parlamentarne i samorządowe, Polska 1918–1939, kobiety posłanki, senatorki, radne, „Bluszcz” 1918–1939

Keywords: parliamentary and local elections, Poland 1918–1939, female members of parliament, senators, and councillors, “Bluszcz” [“Ivy”] 1918–1939

Abstract

The article discusses the difficult process of including women as full citizens in the creation of the reborn Polish state in the interwar period in the Warsaw weekly “Bluszcz”. It shows the liberation of women from men's supremacy through the active work of women's organizations in the country and on the international arena, the abolition of social stereotypes, the perception of their role in the society by men and women themselves. The fact of granting the electoral rights to Polish women by Marshal Józef Piłsudski in 1918 did not eliminate the legal impairment of Polish women, because for many years, also after the unification of legislation in Poland in 1932, women's organizations have fought the legal and moral tradition of Napoleon's code, for equal property and matrimonial rights, for the right to custody of a child after divorce, for the right to work and equal pay in the same positions, for the right to education and other. Many articles about equality in the „Ivy” in the interwar period were aimed at strengthening the women's self-esteem and showed them the path towards their self-empowerment (“citizenation”). The enlightened journalists appealed to the Polish women to take their fate into their own hands and, in a sense of civic duty, join the current of political, social, economic, cultural and scientific life.

Polki w czasie I wojny światowej dowiodły, że są w stanie podjąć trud i obowiązki przypisywane dotąd mężczyznom. Jeszcze przed odzyskaniem niepodległości przez Polskę w 1918 r. zorganizowane środowiska kobiece skupione wokół

różnych organizacji zainicjowały szeroko zakrojoną akcję propagandową w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i innych miejscowościach, w kwestii uzyskania równych praw obywatelskich, w tym praw wyborczych przez kobiety. Płaszczyzną wymiany myśli w tej sprawie były m.in. czasopisma wydawane dla kobiet, w tym najdonioślejsze z nich – postępowy „Bluszczy”¹, który miał wyodrębnioną rubrykę – *Kronika działalności kobiecej. O prawa wyborcze kobiet*. Ciekawe spostrzeżenia na temat agitacji wyborczej w ogóle oraz na temat wyborów 1919 r., pomieszczonych w innych tygodnikach, takich jak: „Gazeta Świąteczna”, „Zorza”, lewicowe chłopskie „Wyzwolenie”, „Rząd i Wojsko” oraz prawicowy „Piast”, odnajdziemy w opracowaniu Marcina Drewicza².

Zaznaczyć należy, że w okresie dwudziestolecia międzywojennego pierwsze pięcioprzymiotnikowe wybory do Sejmu Ustawodawczego – powszechne (także z udziałem kobiet – wówczas absolutna nowość!), równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne odbyły się 26 stycznia 1919 r. Kolejne miały miejsce: 5 listopada 1922 r., 8 (do Sejmu) i 15 (do Senatu) marca 1928 r.³, 16 (do Sejmu) i 23 (do Senatu) listopada 1930 r., 8 września 1935 r. i 11 listopada 1938 r.⁴ Interesujący nas czynny udział kobiet w wyborach w 1919 r. nie był sprawą oczywistą. Jak doniesiono w „Bluszczy” w styczniu 1918 r. w *Kronice działalności kobiecej*:

Komitet wykonawczy Zjazdu Kobiet Polskich zwołał 5 stycznia 1918 r. drugie organizacyjne zebranie w Sali Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy w celu zatwierdzenia ustawy dla nowej organizacji, mającej za zadanie zdobycie politycznego równouprawnienia dla kobiet. Przewodnicząca dr J. Budzińska-Tylicka, zaznaczając konieczność stworzenia organizacji, która by stała na straży praw kobiet, ze szczególnym uwzględnieniem praw wyborczych, w tworzącym się państwie polskim⁵.

„Bluszczy” drukował na bieżąco informacje o kolejnych spotkaniach na temat konieczności i nieuchronności udzielenia prawa głosu kobietom. Na przykład we Włocławku 12 stycznia 1918 r. kilkaset kobiet pod przewodnictwem Jadwigi Biernackiej przybyło na wiec w sprawie politycznego równouprawnienia kobiet⁶.

¹ Szerokie spektrum zagadnień podejmowanych przez ten tygodnik ukazuje: J. Chwastyk-Kowalczyk, „Bluszczy” w latach 1918–1939. *Tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury*, Kielce 2003.

² M. Drewicz, *Polskie wybory 1919. Agitacja w pięciu tygodnikach: „Gazeta Świąteczna”, „Zorza”, „Wyzwolenie”, „Rząd i Wojsko”, „Piast”*, Warszawa 2011.

³ Zob. P. Waingertner, *Związek Naprawy Rzeczypospolitej w wyborach parlamentarnych 1928*, „Rocznik Łódzki” 1998, t. 45, s. 171–184.

⁴ Zob. D. Kozik, *Funkcjonowanie Sejmu w latach 1935–1939*, „Gubernaculum et Administratio” 2016, z. 2 (4), s. 71–90.

⁵ *Kronika działalności kobiecej. O prawa wyborcze kobiet*, „Bluszczy” 1918, nr 3, s. 24.

⁶ *Kronika działalności kobiecej. O prawa wyborcze kobiet*, „Bluszczy” 1918, nr 5, s. 39.

Wysłuchano na nim referatu delegatki z Warszawy, znanej międzynarodowej działaczki feministycznej i rzeczniczki sprawy kobiecej, propagatorki świadomego macierzyństwa, lekarza medycyny Justyny Budzińskiej-Tylickiej⁷, która

już pierwszego dnia po przybyciu Józefa Piłsudskiego do Warszawy z więzienia w Magdeburgu zażądała od niego – w imieniu Centralnego Komitetu Równouprawnienia Kobiet – wydania dekretu o przyznaniu Polkom tych samych praw politycznych, jakie mają mężczyźni⁸.

Na spotkaniu odbyło się głosowanie nad postulatem utworzenia organizacji na wzór powstającego w Warszawie Komitetu Centralnego Politycznego Równouprawnienia Kobiet. Przyjęto rezolucję zebranych we Włocławku kobiet polskich, żądających przyznania im, w odradzającym się państwie polskim, praw wyboru i wybieralności do samorządu miejskiego i wiejskiego oraz rychłego zwołania Sejmu na zasadzie pięcioprzymiotnikowego głosowania bez różnicy płci. Upomniano się także o prawa majątkowe kobiet, dyskutowano o różnicach prawnych w tym przedmiocie na pozaborowych terenach.

Z kolei w Warszawie na styczniowym zebraniu 1918 r. Towarzystwa Prawniczego apelowano o potrzebę zmiany prawa w zakresie niezdolności cywilnej kobiety zamężnej⁹.

Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich (ZRKP) zwrócił się z obywatelskim wezwaniem do stowarzyszeń, związków i korporacji o poparcie sprawy powagą swoich orzeczeń, a do zwolenników i zwolenniczek wyborczych praw kobiet o składanie deklaracji i podpisów w biurze Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 31¹⁰. Padła wyczerpująca odpowiedź na zasadnicze pytanie:

Dlaczego Polkom potrzebne są polityczne prawa wyborcze? Aby połowa narodu nie żyła bez praw, poza prawem. Dlatego, że niewolnica nie urodzi wolnego człowieka. By kraj oświecić od piwnic aż do poddaszy. By do skarbnicy zbiorowego wysiłku narodu Polki dorzucić mogły jak największy dorobek samodzielnej myśli i czynów. Dlatego, że Polska musi się zdemokratyzować, a istotny demokratyzm nie może się rozwijać, dopóki istnieje przywilej płci w narodzie. Dlatego, że polityczne prawa wyborcze już przyznano kobietom w Ameryce, Australii, Nowej Zelandii, Finlandii, Norwegii, Danii, Islandii,

⁷ I. Mrzygłód, *Justyna Budzińska-Tylicka. Na czele kobiet świadomych i postępowych*, [w:] *Krakowski Szlak Kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek*, t. 5, red. E. Furgał, Kraków 2013; C. Walewska. *W walce o równe prawa, nasze bojownice*, „Kobieta Współczesna” 1930, nr 10, s. 2–3.

⁸ A. Fedorowicz, *Czas kobiet*, <https://goo.gl/yKc7r2>, [dostęp: 4.03.2018].

⁹ *Kronika działalności kobiecej. Niezdolność cywilna kobiety zamężnej*, „Bluszcz” 1918, nr 7, s. 55.

¹⁰ *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszcz” 1918, nr 8, s. 64.

Rosji, Anglii, Holandii i w Kanadzie. Dlatego, że Polska, która innym narodom głosiła idee wolności i równości, nie może dziś odmawiać tej wolności swym obywatelkom. Dlatego wreszcie, że Polkom przysługiwały równe prawa do zsyłki, katorgi, Sybiru, więc należą im się od Rodaków równe prawa. Dlatego, by wnieść do polskiego państwa wpływy kulturalne i etyczne, jakie wszędzie wnosi współpraca równouprawnionych obywaterek¹¹.

Tygodnik śledził także doniesienia z posiedzeń komisji ustawodawczej sejmu pruskiego. Na jednym z nich zimą 1918 r. przedstawiciel Polaków poparł wniosek socjaldemokratów w sprawie przyznania kobietom praw wyborczych¹². Przeciw temu wnioskowi wystąpili konserwatyści, przedstawiciele partii ludowej i postępowcy. Redakcja skonstatowała, że wniosek socjalistów powodzenia nie ma. Przy okazji zaprezentowano dwie agitacyjne odezwy i pocztówki wydane przez ZRKP z kobietą zrywającą więzy i wzrokiem wpatrzonym w napis: „Głosowanie powszechne jest dopiero wówczas, gdy i kobiety głosują!” ZRKP zwracał się wielokrotnie do rady M. st. Warszawy z wezwaniem, by poddano pod obrady plenum rady wnioski przyznania kobietom równych z mężczyznami praw do rady miejskiej¹³. Na ich poparcie dołączył listę z podpisami 2000 osób solidaryzujących się z wnioskami, w tym dwudziestu kilku radnych i przedstawicieli stowarzyszeń kobiecych.

Do walki o prawa kobiet przyłączyli się pracownicy handlowi, przemysłowi i biurowi na Zjeździe odbywającym się w dniach 18–20 maja 1918 r. w Warszawie. W uchwale zawarto punkt domagający się „dopuszczenia kobiet do wszystkich urzędów państwowych oraz zrównania w prawach służbowych urzędników płci obojej”¹⁴.

Postulaty równouprawnienia kobiet pojawiły się również na łamach prasy katolickiej. Dla przykładu konserwatywny poznański „Przegląd Katolicki” w numerze z 17 listopada 1918 r. pisał:

Wojna obecna zrównała kobietę i mężczyznę, składając na ich barki równy ciężar obowiązków i licznych trudów. We wszystkich dziedzinach życia i zawodach stanęły do pracy kobiety, zastępując mężczyzn, przebywających na polu walki. Ich pracy zawdzięczamy, żeśmy szczęśliwie przetrwali zawieruchę wojenną. Stąd też organizacje kobiece podniosły żądanie, aby wobec równych obowiązków, równe zyskały dziś prawa obywatelskie i polityczne¹⁵.

W „Bluszczu” pojawiły się obszernie artykuły na temat konieczności docenienia roli kobiety w życiu rodzinnym, przekonywano, że siła narodu bierze się ze zdrowej

¹¹ Ibidem.

¹² *Kronika działalności kobiecej. O prawa wyborcze kobiet*, „Bluszcz” 1918, nr 10, s. 80.

¹³ *Kronika działalności kobiecej. Wyborcze prawa kobiet*, „Bluszcz” 1918, nr 12, s. 96.

¹⁴ *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszcz” 1918, nr 13, s. 104.

¹⁵ Za: A. Fedorowicz, *Czas kobiet*, <https://goo.gl/yKc7r2>, [dostęp: 4.03.2018].

rodziny¹⁶. Stąd musi mieć ona aktywny wpływ na bieżące życie kraju. Powrócono do spotkania we Włocławku z 12 stycznia 1918 r., przypominając o niezbędnym udziale kobiet w samorządzie miejskim¹⁷. Stefania Bojarska apelowała do kobiet w całym kraju, by zakupiły i wykorzystały treści zawarte w świeżo wydanym *Pamiętniku Zjazdu Kobiet Polskich w Warszawie w dniach 8–9 września 1918 r.*¹⁸ Działaczki feministyczne wierzyły, że w taki sposób, zbiorowymi siłami kobiecych ugrupowań prowincjonalnych, odtworzony zjazd w różnych punktach kraju pchnie naprzód sprawę równouprawnienia i obywatelskiego przygotowania kobiety polskiej dla lepszej przyszłości Polaków. Cezary Łągiewski opisał udział kobiet w ruchu spółdzielczym, podkreślając ich trwałe dokonania dla rozwoju kraju¹⁹.

Na łamach tygodnika przez dekady prowadzono akcję informacyjną na temat funkcjonowania praw wyborczych kobiet w Szwecji, Austrii, USA, Niemczech, Anglii, gdzie kobiety zdobyły mandaty poselskie²⁰, a także udziału kobiet w parlamencie duńskim²¹. Stefania Bojarska opisała cele, postulaty i uchwały Walnego Zebrania Polskich Stowarzyszeń Kobiety, które odbyło się 9 czerwca 1918 r. w Warszawie²². Z kolei jeszcze 23 listopada 1918 r. w „Gazecie Warszawskiej”, przeciwnej równouprawnieniu kobiet, czytamy: „Nie czas teraz na kobiecą kampanię, gdy kraj w ogniu, (...) gdy trzeba nam ludzi o tęgich głowach, żelaznej woli i nie lada wyrobieniu politycznym”²³.

W Polsce kobiety uzyskały prawa wyborcze po odzyskaniu suwerenności w 1918, tj. 28 listopada 1918 roku, dekretem Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Dekret Naczelnika Państwa o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego stanowił, że „Wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel Państwa bez różnicy płci” (art. 1) oraz „Wybieralni do Sejmu są wszyscy obywatele (-lki) państwa posiadający czynne prawo wyborcze” (art. 7)²⁴. Postanowienia te zostały

¹⁶ Np. A. Szczęsny, *Naród i rodzina*, „Bluszcz” 1918, nr 14, s. 1 (105)–2 (106).

¹⁷ *Udział kobiet w samorządzie miejskim*, „Bluszcz” 1918, nr 15, s. 1 (113)–2 (114).

¹⁸ S. Bojarska, *Jak należy wyzyskać Pamiętnik Zjazdu Kobiet Polskich w Warszawie z dn. 8–9 września 1917 r.*, „Bluszcz” 1918, nr 17, s. 1 (129)–2 (130).

¹⁹ C. Łągiewski, *Udział kobiety w ruchu spółdzielczym*, „Bluszcz” 1918, nr 19, s. 1 (145)–2 (146); c.d. nr 20–21, s. 1 (153)–2 (154); c.d. nr 24–25, s. 1 (177)–2 (178).

²⁰ *Kronika działalności kobiecej. Wyborcze prawa kobiet*, „Bluszcz” 1918, nr 19, s. 8 (152); *Kobieta w świecie i w domu. Zwycięstwa polityczne w walce o równouprawnienie kobiet*, „Bluszcz” 1928, nr 23, s. 15–16; Z. Zaleska, *Ruch kobiecy we Francji*, „Bluszcz” 1928, nr 29, s. 1–3.

²¹ *Kronika działalności kobiecej. Kobiety w parlamencie duńskim*, „Bluszcz” 1918, nr 22–23, s. 8 (176).

²² S. Bojarska, *Walne Zebranie Polskich Stowarzyszeń Kobiety – 9 czerwca 1918 w Warszawie*, „Bluszcz” 1918, nr 24–25, s. 2 (178)–3 (179).

²³ Por. O. Wiechnik, *Parasolki po raz pierwszy*, „Wysokie Obcasy” [dod. do „Gazety Wyborczej”] 2018, nr 5 (968), s. 21–23.

²⁴ Dz.U. 1918, nr 18, poz. 46.

utrzymane przez konstytucję marcową. W pierwszym polskim parlamencie po odzyskaniu niepodległości, oprócz 442 posłów, znalazło się osiem posłanek: Gabriela Balicka²⁵ (Związek Ludowo-Narodowy), Jadwiga Dziubińska (PSL), Irena Kosmowska²⁶ (PSL „Wyzwolenie”), Maria Moczyłowska²⁷ (Narodowe Zjednoczenie Ludowe), Zofia Moraczewska²⁸ (PPS), Anna Piasecka²⁹ (Narodowa Partia Robotnicza, ale z rodziny ziemiańskiej), Zofia Sokolnicka³⁰ (Związek Ludowo-Narodowy) oraz Franciszka Wilczkowiakowa³¹ (Narodowa Partia Robotnicza)³².

Po ponadrocznej przerwie w edytowaniu „Bluszczu”, wraz z jego wznowieniem 15 października 1921 r., rozpoczęto szeroko zakrojoną akcję, w której „Koło Polek postanowiło mimo trudnych warunków oddać wszystkim kobietom polskim «Bluszcz», by mogły się zjednoczyć i skupić swe siły dla wspólnej pracy i służby narodowej”³³. Jednym z celów był czynny udział w przyszłorocznych wyborach. Funkcjonowała rubryka *Kronika działalności kobiecej*.

Współczesnego czytelnika uderza, jak mało jednak redakcja wierzyła w mądrość i samoświadomość kobiet, skoro dopuszczała do druku artykuły publicystów, którzy świadomościowo nie odrzucili Kodeksu Napoleona upośledzającego prawnie kobiety i natrętnie pouczali, że wprawdzie polska kobieta ma prawa wyborcze, ale żyjemy w czasach przełomu i państwo wymaga współpracy kobiet – świadomej, poważnej, odpowiedzialnej. Kobieta ma zrozumieć podjęte

²⁵ *Kobieta w Sejmie. Działalność posłanek Narodowej Organizacji Kobiet*, Warszawa 1928, s. 8; K. Luksa, *Gabriela Balicka (1867–1962). Działalność polityczna, społeczna, naukowa i edukacyjna*, Warszawa 2017; S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964, s. 570.

²⁶ A. Miodowski, *Działalność polityczno-wojskowa polskich kręgów proaktywistycznych w Rosji w okresie międzyrewolucyjnym (marzec–listopad 1917 r.)*, „Białostockie Teki Historyczne” 2010, t. 8, s. 109; *Obrona państwa w 1920 roku*, Warszawa 1923, s. 419.

²⁷ M. Kondracka, *Aktywność parlamentarna posłanek i senatorek Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1927*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2009, s. 50, 52, 54–59, 61, 68–69, 71–72.

²⁸ *Kto był kim w II RP*, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994.

²⁹ O. Wiechnik, *Parasolki po raz pierwszy...*, s. 21.

³⁰ *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918*, Poznań 1918, s. 106.

³¹ M. Kondracka, *Aktywność parlamentarna posłanek i senatorek...*, op. cit.

³² Zob. G. Szopa, *Wybory parlamentarne i samorządowe w latach 1918–1939 w świetle prasy przemysłowej*, „Rocznik Przemyski” 2003, t. 39, z. 4, s. 109–122; Ł. Buczkowski, *Weryfikacja wyborów parlamentarnych w okresie II Rzeczypospolitej*, „Rzeszowskie Studia Prawnicze” 2011, nr 1, s. 41–71; P. Duda, *Stronnictwo Katolicko-Ludowe i Polskie Stronnictwo Ludowe „Lewica” w okresie wyborów i działalności Sejmu Ustawodawczego w latach 1919–1922*, „Rocznik Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego” 2014, nr 12/13, s. 57–88.

³³ „Bluszcz” 1921, nr 1, s. 1.

obowiązki, ma być przeniknięta głębokim poczuciem odpowiedzialności, musi być czystą, wyzbytą ambicji i osobistych widoków, służbą dla idei narodu³⁴.

Nie tylko mężczyźni wypowiedali się w tym duchu. Także wykształcone kobiety traktowały Polki jak dzieci, którym należało przypomnieć, że:

Idąc w życie publiczne pod hasłem raczej łagodzenia przeciwieństw niż jej podkreślania, pod hasłem raczej miłości do tego, co nas łączy, niż nienawiści do tego, co na dzieli – zachowując przy tym wierność, niezbędną swym zasadom i przekonaniom, kobieta znajdzie się z pewnością na drodze rozumnej, dobrej i pewnej³⁵.

Z drugiej strony ci sami autorzy pisali poważne artykuły, jak na przykład kryjący się pod inicjałami dr E. R., który rzeczowo omówił rozwój idei równouprawnienia kobiet w Polsce³⁶.

Doniesienia na temat działalności Międzynarodowej Rady Kobiet³⁷ czy informacje zawarte w *Kronice działalności kobiecej* podkreślały autorytet znanych, niezależnych postaci, jak np. Marii Skłodowskiej-Curie³⁸. Przywoływano zasługi organizacji kobiecych, które w czasie I wojny światowej odznaczyły się sumiennością, poczuciem obowiązku i poświęceniem, jak np. Ochotnicza Liga Kobiet, która powstała we Lwowie w 1918 r. i zrzeszała 400 członkiń³⁹. Odnotowywano aktywność kobiet na niwie politycznej, jak np. w *Rezolucji Związku Patriotycznego Kobiet w Wilnie*, sformułowanej na wiecu z 2 października 1921 r. i domagającej się wcielenia Wilna do Polski⁴⁰. Był to list skierowany do kobiet z całego świata, powiadamiający o niesprawiedliwym werdykcie Ligi Narodów dotyczącym sporu polsko-litewskiego, w którym Litwini domagali się, by Wilno należało do Litwinów. Dr I.P. przybliżyła rozstrzygnięcie górnośląskiego plebiscytu i czynny udział w nim kobiet⁴¹. Kwestię zatrudniania urzędniczek poruszyła Irena Pannenkowa⁴².

Nad nowymi prawami i nowymi obowiązkami kobiety w odrodzonej Polsce pochylił się z troską Waclaw Bitner:

Kobieta w naszych czasach winna w życie społeczne i polityczne wnieść czystość i moc charakteru, opromienić to życie Wyższymi ideałami, a jednocześnie pamiętać, że spotykać się będzie (...) z przewrotnością, o której

³⁴ E.R., *Cel pracy kobiecej*, „Bluszcz” 1921, nr 1, s. 2.

³⁵ Idem, *Kobieta polska na przełomie dziejów*, „Bluszcz” 1921, nr 2, s. 2.

³⁶ Idem, *Kongres pracy kobiecej w Polsce*, „Bluszcz” 1921, nr 3, s. 2.

³⁷ Wukry, *Międzynarodowa Rada Kobiet*, „Bluszcz” 1921, nr 1, s. 7–8.

³⁸ M. Curie-Skłodowska, *Odezwa do Kobiet Polskich*, „Bluszcz” 1921, nr 1, s. 8.

³⁹ *Kronika działalności kobiecej. Ochotnicza Liga Kobiet*, „Bluszcz” 1921, nr 3, s. 7–8.

⁴⁰ *Kronika działalności kobiecej. Rezolucja*, „Bluszcz” 1921, nr 4, s. 8.

⁴¹ I.P., *Rozstrzygnięcie Górnośląskie*, „Bluszcz” 1921, nr 4, s. 2.

⁴² I. Pannenkowa, *Sprawa kobiet urzędniczek*, „Bluszcz” 1921, nr 5, s. 1.

nie ma pojęcia w życiu rodzinnym, iż wobec tego, zachowując czystość uczuć, powinna się zdobyć na roztropność i zrównoważenie umysłu, bo tylko wówczas wpłynie dodatnio na bieg życia społecznego. (...) Prawa i równouprawnienie kobiety przyznane jej dobrowolnie i bez walki w Ojczyźnie naszej niechże będą ogniem, z którego się rozplamieni wielkie odrodzenie społeczne i polityczne narodu polskiego, lecz niech nie staną się żagwią, od której spłonie gniazdo rodzinne, skąd kierowała losami matrona polska⁴³.

Nadal informowano o walce o równouprawnienie kobiet w różnych krajach, np. o wolności dostępu do studiów wyższych w Wielkiej Brytanii⁴⁴, co jest gwarantem ukształtowania świadomego obywatela, jak również wychowania przyszłych pokoleń w duchu obywatelskim. Problem dotyczył również naszego kraju⁴⁵. Publicyści upominali się o zapewnienie lepszych warunków dla kobiet na rynku pracy⁴⁶.

Jesienią 1922 r. odnotowujemy wzmożenie artykułów na temat prac różnych organizacji kobiecych, które miały wystawić swoje kandydatki do wyborów. Obszernie informowano o walnych zebraniach czy zjazdach. Przykładem jest relacja z walnego zebrania Klubu Politycznego Kobiet Postępowych, które odbyło się 10 czerwca 1922 r. w Warszawie⁴⁷. Wystąpiła na nim prezes tej organizacji, wspomniana już Justyna Budzińska-Tylicka, która zwróciła uwagę na to, że bardzo powoli realizują się wszelkie dążenia kobiet pod względem ekonomicznym, jak i społecznym. Podkreślając ostatnie zdobycze prawno-polityczne, wyraziła uznanie dla zasług działaczek zmarłych w roku sprawozdawczym: Pauliny Kuczalskiej-Reinszmidt, prof. M. Czaplickiej. Wyróżniła także osiągnięcia organizacji, takie jak zorganizowanie Polskiej Sekcji Międzynarodowej Ligi Kobiet dla Pokoju i Wolności w celu „pilnowania i urabiania dobrej opinii dla państwa polskiego i oddziaływania na Ligę Narodów za pomocą tej organizacji, obejmującej 26 narodów świata”⁴⁸. Przypomniała, że Sekcja Polska zrzesza kilkadziesiąt organizacji i związków kobiecych, posiada oddziały w Krakowie i we Lwowie. Dodała, że w sprawie przeprowadzenia przez Sejm nowelizacji znoszącej ograniczenia praw cywilnych kobiet, Klub Polityczny Kobiet Postępowych [dalej: KPKP] oddziaływał bezpośrednio na Komisję Sejmową i Komisję Kodyfikacyjną, składając memoriały i osobiście domagając się rozwiązania tej kwestii. KPKP czyni starania w Sejmie o wprowadzenie pod obrady reformy prawa małżeńskiego i ślubów cywilnych. Klub miał aktywny udział w ogólnym życiu przed najazdem

⁴³ W. Bitner, *Nowe prawa – nowe obowiązki kobiety*, „Bluszcz” 1921, nr 6, s. 2–3.

⁴⁴ Wukry, *Walki o równouprawnienie kobiet w uniwersytetach angielskich*, „Bluszcz” 1921, nr 6, s. 7–8.

⁴⁵ Z. Bielicka, *Obawy o kobietę*, „Bluszcz” 1921, nr 9, s. 7–8.

⁴⁶ W. Eychler, *O warsztat pracy produkcyjnej dla kobiet*, „Bluszcz” 1921, nr 9, s. 8.

⁴⁷ *Z ruchu kobiecego. Z Klubu Politycznego Kobiet Postępowych*, „Bluszcz” 1922, nr 31, s. 250.

⁴⁸ Ibidem.

bolszewików, zorganizował Koło Opieki nad Ligą Ochotniczą Kobiet w kwestii sanitarnej, kulturalno-oświatowej i finansowej.

Z chwilą wybuchu powstania na Górnym Śląsku Klub współpracował z Komitetem Pomocy Ślązakom. Klub zorganizował Komitet uczczenia pamięci działalności śp. Pauliny Kuczalskiej-Reinszmidt i wydanie opracowania na temat 50-letniej walki o prawa obywatelskie kobiet. Na spotkaniu prawniczka Fuksówna zgłosiła wolny wniosek o konieczności zabiegania o udział kobiet w projektowanych sądach przysięgłych, co przekazano Zarządowi Koła do rozpatrzenia.

W tygodniku śledzono aktywność polskich organizacji kobiecych na różnych spotkaniach na świecie. Między innymi doniesiono o tym, że Polki brały pierwszy raz udział, od odrodzenia ojczyzny, w międzynarodowym Kongresie Katolickich Związków Kobietych w Rzymie latem 1922 r. – 47 delegatek z 26 państw, w tym przedstawicielki Katolickiego Związku Kobietych z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna⁴⁹. Prace Kongresu odbywały się w czterech sekcjach, a jedną z nich było „Przygotowanie kobiet do pełnienia obowiązków obywatelskich” (Sekcja IV). Wystąpienia delegatek we wszystkich sekcjach wywoływały niezwykle zainteresowanie i żywą dyskusję. Wiele uczestniczek Kongresu nie przypuszczało, że kobiece związki katolickie, zwłaszcza w krajach łacińskich, gdzie kobiety jeszcze z równouprawnienia politycznego nie korzystają, poświęciły tej sprawie tyle poważnych studiów i tak wszechstronnie się do nich przygotowały. Były przekonane, że równouprawnienie polityczne kobiet jest nieuchronne. Włoszki, Belgijki, Francuzki uznały za konieczne przygotowanie się do tego, przypomniały, że jest to nie tylko prawo, ale i obowiązek⁵⁰. Delegatki poszczególnych krajów poprzez kursy, odczyty i rozmaite wydawnictwa zapoznały się z konstytucją i prawodawstwem własnego kraju i krajów obcych, z funkcjonowaniem samorządów i administracji, ze wszystkimi sprawami dotyczącymi kobiet i dzieci, w tym przekonaniu, że przyszła ich praca w parlamentach powinna zmierzać w tym kierunku.

Myślą przewodnią spotkania w Rzymie była idea wykształcenia świadomej postawy kobiety obywatelki, ponieważ każdy wyborca odpowiada za wybór prawodawców⁵¹. Dlatego też przekonywano, że na kobietach w znacznej mierze będzie ciążyła odpowiedzialność za rozstrzygnięcie wielu spraw w duchu sprawiedliwości i konieczności państwowych. Aby w pełni korzystać z tych praw, które są przede wszystkim obowiązkiem kobiet, powinny one pogłębić wiedzę na temat kwestii dotyczących wychowania, higieny, ochrony macierzyństwa i obrony praw kobiety

⁴⁹ Wukry, *Kongres Katolickich Związków Kobietych w Rzymie*, „Bluszcz” 1922, nr 32, s. 1–2.

⁵⁰ Wukry, *Kongres Katolickich Związków Kobietych w Rzymie*, cz. 2, „Bluszcz” 1922, nr 33, s. 1.

⁵¹ Wukry, *Kongres Katolickich Związków Kobietych w Rzymie*, cz. 3, „Bluszcz” 1922, nr 34, s. 1–2.

pracownicy. Kobiecte Związki Katolickie z Francji, Niemiec i Włoch podzieliły się doświadczeniem w sprawie tworzenia kobiecych związków zawodowych.

Przed drugimi wyborami w odrodzonej Polsce redakcja „Bluszczu” prowadziła szeroką akcję edukacyjną na temat władzy ustawodawczej, ordynacji wyborczej itp. Zaprezentowano kontekst historyczny pierwszych wyborów⁵². Poinformowano o tym, że kończy się kadencja Sejmu Ustawodawczego odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, powołanego na mocy ordynacji wyborczej opracowanej przez rząd pod przewodnictwem premiera i ministra komunikacji, socjalisty Jędrzeja Moraczewskiego. Wybory przeprowadzono w styczniu 1919 r. w tych częściach Rzeczypospolitej, w których warunki polityczne na to pozwalały. Z Małopolski, o którą toczyły się wówczas walki z Ukraińcami, weszli do Sejmu posłowie, którzy reprezentowali ją w parlamencie austriackim. Były zabór pruski mógł wyłonić swoich przedstawicieli dopiero w czerwcu, zaś trzy województwa kresowe i Śląsk do ostatka nie były reprezentowane. Publicysta wyjaśniał, że dopiero Sejm zwykły, do którego wybory powinny odbyć się w listopadzie 1922 r., będzie przedstawicielem wszystkich ziem Rzeczypospolitej, wybranych na jednolitych zasadach. Przedstawicielstwo to będzie dwuizbowe, bowiem obok Sejmu istnieć będzie Senat. Dalej wytłumaczono uprawnienia i obowiązki obu tych ciał ustawodawczych. Poinformowano, co można ustalić na drodze ustawowej: coroczny budżet państwa na rok następny, ustalenie stanu liczebnego wojska oraz pobór rekrutów, zaciąganie pożyczek państwowych, nakładanie podatków i ceł, stanowienie monopoli, zbywanie, zmiana i obciążenie nieruchomości będących własnością państwa i inne kwestie finansowe. Dalej nastąpił opis 5-letniej kadencji Sejmu i Senatu.

We wrześniu 1922 r. zachęcano w piśmie do zapoznania się z ustawami i rozporządzeniami dotyczącymi wyborów, zawartymi w 66. numerze Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej z dn. 18 sierpnia 1922 r., który można nabyć w każdej księgarni za 250 mk.p.⁵³ Szczególnie polecano artykuł *O kompetencjach Państwowej Komisji Wyborczej*, o prawach wyborczych obywateli. Odnotowano 64 okręgi wyborcze w kraju, pisano o listach kandydatów – co powinny zawierać, jak głosować. Ten sam publicysta, kryjący się pod inicjałami m.b., niestrudzenie i wielokrotnie w swoich artykułach wyjaśniał skomplikowaną ordynację wyborczą (wybory powszechne, tajne, bezpośrednie, proporcjonalne – głosowanie stonsunkowe), uwzględniającą mniejszości narodowe⁵⁴.

⁵² m.b., *Nasza władza ustawodawcza*, „Bluszcz” 1922, nr 35, s. 276.

⁵³ m.b., *Przed wyborami*, „Bluszcz” 1922, nr 37, s. 1–2.

⁵⁴ m.b., *Przed wyborami*, „Bluszcz” 1922, nr 38, s. 1–2; idem, *Mniejszości narodowe*, „Bluszcz” 1922, nr 41, s. 1–2; idem, *Prawa mniejszości narodowej*, „Bluszcz” 1922, nr 43, s. 340–341.

Cecylia Walewska w ramach uobywatelnienia i udemokratyzowania stosunków społecznych wszczęła dyskusję na temat praw i ochrony służby domowej⁵⁵. Z kolei orędownik praw kobiet dr Waław Lipiński podkreślił na łamach „Bluszczu”, że

ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu pozwala w najdonioślejszym momencie życia narodowego zabrać głos i kobiecie polskiej. Podobnie jak ordynacja sprzed czterech lat. W ten sposób, rozszerzając koła wyborców na ogromną rzeszę kobiet, ordynacja przeprowadza równouprawnienie w sensie najpełniejszym, bo w dziedzinie życia prawnopolitycznego. (...) Obywatele i obywatelki polskie, wrzucając do urny tego dnia swój głos, decydują nie tylko o personalnym składzie naszych dwóch najwyższych instytucji prawodawczych, nie tylko pośrednio decydują o osobie Prezydenta Rzeczypospolitej, ale decydują o losach państwa na najbliższy okres 5 lat, o charakterze i strukturze społecznej naszych stosunków, których regulowaniem i naprawą będą zajmować się dwie izby parlamentarne Sejm i Senat. (...) Ordynacja wyborcza, dająca prawo głosu kobietom, umieściła je wreszcie na tym miejscu, na tej wyżynie, na jaką (...) kobieta polska zasługuje⁵⁶.

Autor przyznanie praw wyborczych polskim kobietom uznał za słuszne i sprawiedliwe. Odnosił się do doniosłej roli, jaką odegrały w dziejach narodu będącego pod zaborami i w walce narodowowyzwoleńczej. Ta postawa, według niego, wymagała nadania im praw obywatelskich, czyli masowego i czynnego głosowania. Lipiński pozwolił sobie jednocześnie na pouczenie wyniesionych do godności obywatelskiej rodaczek, że z prawem jednak łączą się „obowiązki równie poważne i doniosłe, równie wielkie i odpowiedzialne”. Ubolewał, że

na skutek zatamowania naszego życia politycznego przez długie lata niewoli, nie dopuszczono kobiety polskiej do głosu w szeregu spraw najdonioślejszych. Upośledzono ją w prawie prywatnym, majątkowym, małżeńskim. To więc, czego kobieta dokonała na polu oświatowym, narodowym, kulturalnym, było dziełem z konieczności nielicznych przedstawicielek, które jednak przez wysoką wartość swej pracy utrwaliły w Polsce typ kobiety patriotki, rozumiejącej wagę swych praw i obowiązków⁵⁷.

Apelował, by wszystkie kobiety, które być może nie zdają sobie sprawy z wagi sytuacji, wzięły udział w wyborach, by pokazały, w jakie wartości wierzą, czego pragną i do czego dążą. Sugerował, by nie kierować się doraźnymi interesami ugrupowań politycznych, które zabiegają o głosy kobiet, żeby nie dać się zwieść taniej demagogii, płytkim hasłom. Zachęcał kobiety do zapoznania się z programami wyborczymi

⁵⁵ C. Walewska, *Służba domowa w przeszłości, teraźniejszości i prawna ochrona jej pracy*, „Bluszczy” 1922, nr 41, s. 325; eadem, *Służba domowa w przeszłości, teraźniejszości i prawna ochrona jej pracy*, cz. 2, „Bluszczy” 1922, nr 42, s. 332–333.

⁵⁶ W. Lipiński, *Kobieta a wybory*, „Bluszczy” 1922, nr 44, s. 348–349 (2–3).

⁵⁷ Ibidem, s. 349 (3).

kandydatów na posłów i senatorów oraz dokonania własnych przemyśleń na kogo głosować, „by stały się czynnym i twórczym pierwiastkiem, że głos swój oddają z troską o Polskę i o jej dobro, tym samym wypełni[ą] swój obowiązek”⁵⁸.

Przed wyborami odnajdujemy w piśmie także artykuły na temat tworzenia budżetu państwowego, szeroko pojętych kwestii finansowych związanych z funkcjonowaniem państwa, konieczności utrzymywania wojska itp.⁵⁹ Anna Roszkowska postulowała włączenie się kobiet w prace pomocnicze dla wojska, wspólne zwalczanie łapownictwa, by zapanował „ład, dyscyplina społeczna, uczciwość państwowa, poszanowanie władzy, poczucie wspólnoty obywatelskiej”⁶⁰. Uobywatelnieniu kobiet mógł przysłużyć się także wykład prof. Wacława Komarnickiego pt. *Nowe formy współżycia narodów*, inaugurujący rok akademicki 1922/1923 na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, a wydrukowany w „Bluszczu”⁶¹.

Nowy rok wyborczy 1928 r. rozpoczęły w tygodniku refleksje noworoczne Stefanii Podhorskiej-Okołów, która domagała się od czytelniczek, by nie dały się zwieść przedwyborczej walce i zaciekłości partyjnej, apelowała, by iść do urny wyborczej, kierując się własnymi przemyśleniami i sumieniem⁶². Piętnowała mowę nienawiści, jaką posługiwały się wszystkie ugrupowania partyjne, chcąc zdyskredytować przeciwników politycznych w walce o mandaty poselskie⁶³.

Pojawiały się także głosy wspierające solidarność kobiecą, by

koleżanki w okręgu wyborczym i stowarzyszeniu, kobiety na stanowiskach w odpowiednich działach różnych instytucji, (...) pracownice społeczne i polityczne, kandydatki na posłanki uważały za swój najpierwszy obowiązek stanąć po stronie kobiety, poprzeć ją i bronić⁶⁴.

Dr Herminia Naglerowa podjęła kwestię braku zaufania społeczeństwa polskiego do nowego parlamentaryzmu polskiego, a w szczególności braku demokratycznego podejścia wszystkich partii politycznych do spraw dotyczących kwestii kobiecej⁶⁵. Postulowała, by w celu uniknięcia rozproszenia głosów wyborczych kobiety wszystkich przekonań stworzyły jedną partię i wystąpiły z własnym programem społeczno-gospodarczym. Była świadoma, że to utopia. Pisała, że

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ W. Eychler, *Budżet społeczny a budżet państwowy*, „Bluszczy” 1922, nr 45, s. 356–357; m.b., *Pożyczka złota*, „Bluszczy” 1922, nr 46, s. 1; W. Lipiński, *Społeczeństwo a wojsko*, „Bluszczy” 1922, nr 52, s. 1 (407).

⁶⁰ A. Roszkowska, *Kobieta polska a etyka społeczna*, „Bluszczy” 1922, nr 46, s. 369.

⁶¹ W. Komarnicki, *Nowe formy współżycia narodów*, „Bluszczy” 1922, nr 48, s. 1–2; idem, *Nowe formy współżycia narodów*, cz. 2, „Bluszczy” 1922, nr 49, s. 2 (380)–3 (381).

⁶² S. Podhorska-Okołów, *Przed nową próbą sił*, „Bluszczy” 1928, nr 1, s. 1–2.

⁶³ S. Podhorska-Okołów, *Posiew nienawiści*, „Bluszczy” 1928, nr 9, s. 1–2.

⁶⁴ N. Jastrzębska, *Usta, którym trzeba dać głos*, „Bluszczy” 1928, nr 2, s. 1–3.

⁶⁵ H. Naglerowa, *Kobiety wobec wyborów do Sejmu*, „Bluszczy” 1928, nr 2, s. 3–4.

równouprawnienie to fikcja, że aby to zmienić, należy uparcie domagać się, by kwestie kobiece były obecne w programach różnych partii politycznych, aby kobiety były obecne w komitetach wyborczych, wreszcie – aby same kandydowały do Sejmu z ramienia różnych stronnictw. Była przeciwna supremacji mężczyzn nad kobietami, przekonywała, że „olbrzymie zastępy kobiet są przygotowane i gotowe do służby dla ojczyzny”⁶⁶. Dla zachęty do podjęcia działań przez czytelniczki na polu społecznym i politycznym szeroko prezentowano liderki Związku Polek w Ameryce, jak np. Emilię Napieralską⁶⁷.

W przeddzień wyborów, by „przez odmęty walk partyjnych uniknąć samobójczego widma abstynencji wyborczej”, redakcja „Bluszczu” zdecydowanie namawiała do wzięcia w nich udziału, traktując to jako obowiązek narodowy i społeczny⁶⁸. Po wyborach pojawiły się refleksje na temat, co one przyniosły kobietom. Natalia Jastrzębska uzmysłowiła, że niewiele, ponieważ na 444 posłów wybrano tylko 3 posłanki: Marię Jaworską z listy państwowej, Irenę Kosmowską z „Wyzwolenia” i Aleksandrę Ostrejko z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem⁶⁹. Ponieważ posłowie wybrani w kilku okręgach musieli zrzec się mandatów, posłankami zostały także Zofia Praussowa i Gabriela Balica, obie z PPS. Do tego przedstawicielka mniejszości ukraińskiej. Razem 7 posłanek. Publicystka, analizując powody, jako pierwszy wymieniła fakt, że w ogóle na listach wyborczych znalazło się mało kobiet, a jeśli już – figurowały na ostatnich miejscach, co przy funkcjonującym systemie wyborczym nie dawało im żadnych szans otrzymania mandatu. Inną przyczyną małej ilości posłanek było według niej to, że kobietom w swoich partiach uniemożliwia się uzyskanie pozycji lidera. Wymagała od kobiet większej determinacji w działaniu i nieusuwania się w cień. Zaprezentowano ponadto odnowiony Sejm w klasycznym stylu i marmurowej szacie⁷⁰.

Po uzyskaniu przez kobiety praw obywatelskich zmieniała się stopniowo obywatelstwo w Polsce. Pojawiły się artykuły na temat brania odpowiedzialności za swoje postępowanie, bowiem do tej pory to mężczyźni odpowiadali za ich czyny. W tym celu z inicjatywy Rodziny Wojskowej i Akademickiego Koła Przyjaciół Ligi Narodów zorganizowano Ligę Honorowych Praw Kobiet i reformę Kodeksu Honorowego, by stworzyć Ligę Odpowiedzialności Honorowej⁷¹. Eksponowano

⁶⁶ Ibidem, s. 4.

⁶⁷ N. Jastrzębska, *Przybywajcie!* „Bluszczy” 1928, nr 4, s. 1–4.

⁶⁸ *Spełnijmy obowiązek obywatelski!* „Bluszczy” 1928, nr 10, s. 1.

⁶⁹ N. Jastrzębska, *Co przyniosły kobietom ostatnie wybory*, „Bluszczy” 1928, nr 13, s. 1–2.

⁷⁰ S. Podhorska-Okołów, *Odrodzony Sejm w szacie z marmuru*, „Bluszczy” 1928, nr 14, s. 14.

⁷¹ J. Świtalska-Fularska, *Odpowiedzialność honorowa kobiety*, „Bluszczy” 1928, nr 26, s. 1–2; *Kobieta w świecie i w domu. O równouprawnienie kobiet w postępowaniu honorowym*, „Bluszczy” 1928, nr 27, s. 15; H. Naglerowa, *Psychika niewolnika a kodeks honorowy*, „Bluszczy” 1928, nr 28, s. 3–4; N. Jastrzębska, *Jak bronić swego honoru*, „Bluszczy” 1928, nr 33, s. 1–3; eadem, *Liga*

powstanie nowych organizacji, które miały pomóc kobietom odnaleźć się w ich nowej roli – równouprawnionej kobiety obywatelki, jak np. powołany w 1928 r. ogólnopolski Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet z siedzibą główną w Warszawie⁷². Przewodniczącą była Zofia Moraczewska, a w skład zarządu weszły: posłanka Maria Jaworska, senator Zofia Golińska-Daszyńska, lekarz Dłuska, Halina Jaroszewiczowa i Drzewiecka. Kobiety działały w następujących komisjach: Uświadomienia Obywatelskiego, Oświaty, Kultury i Piękna, Opieki nad Kobietą, Opieki nad Dzieckiem, Wytwórczości Gospodarczej Kobiet, Prasowej i Finansowej.

Za wzorzec do naśladowania podawano czynny udział wielu kobiet w pracy państwowotwórczej w postaci tworzenia kolejnych kół istniejących organizacji, jak np. Klubu Politycznego Kobiet Polskich w Krakowie, którego zasadniczym celem było

uświadomienie polityczne kobiet co do ważności uzyskanych praw i doniosłości obowiązków stąd wynikających. Wprowadzenie w życie praw nadanych kobietom (mandaty do Sejmu i Senatu, Rad Gminnych). Zdobywanie tych praw, które jeszcze nie zostały przyznane kobiecie (sądownictwo itp.) aż do zupełnego równouprawnienia⁷³.

Wiele artykułów poświęcono współpracy międzynarodowej organizacji kobiecych, w tym kwestii praw obywatelskich oraz funkcjonowania na niwie politycznej w różnych krajach⁷⁴. Odnotowywano rocznice powstania zasłużonych na polu pracy społecznej i obywatelskiej organizacji kobiecych, jak np. Koła Młodych Ziemianek⁷⁵. Skupiono się na ochronie praw matek w ustawodawstwie społecznym⁷⁶.

reformy postępowania honorowego, „Bluszczy” 1928, nr 49, s. 3–4; J. Jezierska, *Nowy Kodeks Honorowy*, „Bluszczy” 1930, nr 18, s. 1–3.

⁷² *Kobieta w świecie i w domu*. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, „Bluszczy” 1928, nr 27, s. 15; Z. Zaleska, *Służba ojczyźnie*, „Bluszczy” 1928, nr 30, s. 1–2.

⁷³ *Kobieta w świecie i w domu*. Klub Polityczny Kobiet Polskich w Krakowie, „Bluszczy” 1928, nr 34, s. 17.

⁷⁴ M.H. Szyrkówna, *O kobiecie międzynarodowej*, „Bluszczy” 1928, nr 28, s. 4–5; N. Jastrzębska, *Nowy triumf sprawy kobiecej*, „Bluszczy” 1928, nr 35, s. 1–2; Z. Zaleska, *Równe prawa i równe obowiązki*, „Bluszczy” 1928, nr 37, s. 1–2; N. Jastrzębska, *Umiejmy wystarczyć sobie przez całe życie*, „Bluszczy” 1928, nr 39, s. 1–3; *Kobieta w świecie i w domu*. Kobiety amerykańskie uzupełniają swoje prawa, „Bluszczy” 1928, nr 43, s. 16; Z. Zaleska, *O równe prawa dla kobiet we Francji*, „Bluszczy” 1928, nr 48, s. 10–11; *Kobieta w świecie i w domu*. Kobiety na Międzynarodowym Kongresie Dziennikarzy, „Bluszczy” 1928, nr 49, s. 16.

⁷⁵ *Kobieta w świecie i w domu*. Dziesięciolecie pracy Koła Młodych Ziemianek, „Bluszczy” 1928, nr 30, s. 16.

⁷⁶ N. Jastrzębska, *Prawa matki w ustawodawstwie społecznym*, „Bluszczy” 1928, nr 31, s. 1–2; *Kobieta w świecie i w domu*. Wielki projekt opieki nad macierzyństwem i dziećmi, „Bluszczy” 1928, nr 35, s. 15; *Kobieta w świecie i w domu*. Jak wygląda dziś opieka nad matką i dzieckiem w Polsce, „Bluszczy” 1928, nr 36, s. 15; H. Gologórski, *Z zagadnień krajowej i międzynarodowej opieki nad*

Nieustannie akcentowano konieczność pracy na polu uświadamiania obywatelskiego kobiet, m.in. poprzez zaznajamianie czytelniczek w kwestii ustroju Rzeczypospolitej, konstytucji, której brak znajomości, jako ustawy zasadniczej, traktowano jako rodzaj analfabetyzmu⁷⁷. Dr Herminia Naglerowa wyraziła opinię, że:

Uświadomienie obywatelskie kobiet przyniesie nowe, a konkretne korzyści państwu. W tej chwili bowiem ogół kobiet posiada tylko ilościowe walory. Jakościowo natomiast jest jeszcze przeważnie ciemną masą. (...) Sądzę jednak, że jest w nas zbyt wiele entuzjazmu i ambicji, abyśmy nie chcieli zabrać się do roboty nad własnym uświadomieniem obywatelskim⁷⁸.

Zachęcano kobiety do odwagi w życiu codziennym⁷⁹, do solidarności wszystkich kobiet – Polek, cudzoziemek, przedstawicielek różnych stanów społecznych⁸⁰, do pracy społecznej na rzecz ogółu⁸¹, podkreślano niebagatelną rolę prasy kobiecej w utrzymywaniu więzi, wymiany doświadczeń na wielu polach kobiecej działalności, wreszcie w szerzeniu haseł emancypacyjnych⁸². W dziesięciolecie odzyskania niepodległości przypomniano wagę uzyskania praw obywatelskich przez kobiety dla funkcjonowania ojczyzny w różnych aspektach życia społecznego, politycznego, kulturalnego, naukowego i gospodarczego, mających także wpływ na zmianę obyczajowości⁸³. Powrócono do chwalebnej roli Polek, jaką odegrały w walce narodowowyzwoleńczej⁸⁴.

matką i dzieckiem, cz. 1, „Bluszczy” 1928, nr 37, s. 3–4; cz. 2, „Bluszczy” 1928, nr 39, s. 3–5; *Kobieta w świecie i w domu. Jak pracuje Towarzystwo Ochrony Kobiet*, „Bluszczy” 1928, nr 43, s. 15–16; J. Krawczyńska, *Macierzyństwo pod opieką państwa i społeczeństwa*, „Bluszczy” 1928, nr 46, s. 14–17.

⁷⁷ H. Naglerowa, *Uświadomienie obywatelskie kobiet*, „Bluszczy” 1928, nr 32, s. 1–2.

⁷⁸ Ibidem, s. 2.

⁷⁹ N. Jastrzębska, *Dlaczego kobietom brak odwagi*, „Bluszczy” 1928, nr 40, s. 3–4.

⁸⁰ M.H. Szpyrkówna, *Trzy kobiety*, „Bluszczy” 1928, nr 33, s. 1–3; H. Naglerowa, *I tu potrzeba poczucia solidarności*, „Bluszczy” 1928, nr 41, s. 1–2; Z. Rzepecka, *W odpowiedzi*, „Bluszczy” 1928, nr 43, s. 4–5; Z. Zaleska, *Więść... i cały kraj*, „Bluszczy” 1928, nr 44, s. 3–4.

⁸¹ Z. Zaleska, *Praca w organizacjach społecznych*, „Bluszczy” 1928, nr 46, s. 4–7; R. Czekańska-Heymanowa, *Niechaj nasz ogień nie będzie słomiany*, „Bluszczy” 1928, nr 51, s. 3–4.

⁸² Z. Zaleska, *Światło pod korcem*, „Bluszczy” 1928, nr 43, s. 1–2; Z. Miszewska, *Na drogach emancypacji*, „Bluszczy” 1928, nr 49, s. 1–2.

⁸³ J. Jezierska, *Stanowisko obywatelki w wolnej Polsce*, „Bluszczy” 1928, nr 46, s. 7–9; H. Naglerowa, *Dziesięć lat pracy literackiej kobiet*, ibidem, s. 9–12; J. Młodowska, *Kobieta w szkolnictwie w okresie niepodległości*, ibidem, s. 13–14; Zofia Miszewska, *Praca naukowa kobiet w ciągu ostatniego dziesięciolecia*, ibidem, s. 17–18; E. Waśniewska, *Kobieta w pracy zawodowej*, ibidem, s. 21–23; J. K., *Urzędniczki*, ibidem, s. 23–25; M. Miłobędzka, *Wychowanie fizyczne kobiet*, ibidem, s. 26–29; J. Prażmowska, *Idea przysposobienia wojskowego w Polsce niepodległej*, ibidem, s. 30–31; M. Dobrowolska, *Harcerki-Sokolnice-Strzelczynie*, ibidem, s. 31–33.

⁸⁴ A. Roszkowska, *Na wschodnim froncie 1917–1920*, „Bluszczy” 1928, nr 46, s. 34–35; H. Skarbek, *Tym, które przetrwały*, ibidem, s. 36–37; M.H. Szpyrkówna, *Przemiany*, ibidem, s. 37–38.

Redakcja „Bluszczu” pod koniec listopada 1928 r. w numerze 48. ogłosiła uruchomienie na łamach tygodnika działu *Nasza Mównica*, który przez lata był trybuną dyskusji kobiet na nurtujące je tematy⁸⁵. Nadsyłane listy od czytelniczek świadczyły o dużym zainteresowaniu wzajemną wymianą myśli⁸⁶.

Rok wyborów do Sejmu i Senatu 1930 r. zastał czytelniczki pisma w stałej pracy społecznej na rzecz rozwoju wiedzy i samoświadomości kobiet w kwestiach obywatelskich, w tym we współpracy międzynarodowej⁸⁷. Jednak nadal zdarzały się głosy nawołujące do przewyciężenia wewnętrznych oporów i nieśmiałości przez kobiety w publicznych wystąpieniach, wynikających z tradycji wychowania w cieniu mężczyzn, do wykazania się odwagą cywilną⁸⁸.

Nowym zjawiskiem było wspólne wystosowanie odezwy do społeczeństwa polskiego Komitetu Organizacji Kobięcych, zjednoczonych w celu doprowadzenia do ukończenia budowy Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie. Apel został zamieszczony w „Bluszczu”, oddając tym samym hołd naszej wielkiej rodaczce⁸⁹. *Nasza ankieta gospodarcza* ogłoszona przez redakcję w *Naszej Mównicy* świadczyła o wielkiej trosce, by polskie kobiety popierały polską gospodarkę, robiąc zakupy w polskich sklepach i zadowolając się polskimi produktami⁹⁰. Odpowiedziało na nią wiele czytelniczek pisma⁹¹. Redaktor naczelna pisma Stefania Podhorska-Okołów studziła jednak te popularne w ówczesnej dobie hasła bojkotowania zagranicznych towarów, usiłując tłumaczyć swoim

⁸⁵ Redakcja, *Nasza Mównica*, „Bluszcz” 1928, nr 48, s. 25–28.

⁸⁶ H. Naglerowa, *Co mówią kobiety*, „Bluszcz” 1928, nr 50, s. 1–2.

⁸⁷ Np.: *Nasza Mównica. Praca obywatelska w Siedlcach*, „Bluszcz” 1930, nr 1, s. 22; *Nasza Mównica. I jeszcze o pracy społecznej słów kilka*, „Bluszcz” 1930, nr 2, s. 19–20; *Kobieta w świecie i w domu. Kobiety muszą wejść do Komitetów Budowy Mieszkań*, „Bluszcz” 1930, nr 3, s. 14; Ł. Mościcka, *Jak zreformować pracę społeczną*, „Bluszcz” 1930, nr 5, s. 1–2; *Kobieta w świecie i w domu. Czego żąda Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet?*, „Bluszcz” 1930, nr 5, s. 14; J. Strzelecka, *Jeszcze o pracy społecznej*, „Bluszcz” 1930, nr 7, s. 1–3; J. Krawczyńska, *Dom kobiet wszystkich narodów – siedziba Ligi Kobiet Pokoju i Wolności w Genewie*, „Bluszcz” 1930, nr 22, s. 8–10; S. Podhorska-Okołów, *Niewiasty kresowe*, „Bluszcz” 1930, nr 23, s. 1–2; E. Borowska-Treadwell, *Ochrona kobiet w parlamencie angielskim*, „Bluszcz” 1930, nr 27, s. 11–12; *Kobieta w świecie i w domu. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet na terenie Ligi Narodów*, „Bluszcz” 1930, nr 37, s. 13.

⁸⁸ M. Mrozowicz-Szczepkowska, *Przełamać wewnętrzną ociężałość*, „Bluszcz” 1930, nr 2, s. 1–2; H. Spoczyńska, *Dyletantyzm społeczny*, „Bluszcz” 1930, nr 4, s. 1–2; J. Strzelecka, *Odwaga cywilna*, „Bluszcz” 1930, nr 12, s. 1–2.

⁸⁹ N. Jastrzębska, *Jak uczcić największą uczoną Polkę? Odezwa do społeczeństwa polskiego*, „Bluszcz” 1930, nr 2, s. 10–12; *Kobieta w świecie i w domu. Zbiórka na Instytut Radowy*, „Bluszcz” 1930, nr 6, s. 13.

⁹⁰ *Nasza Mównica. Nasza ankieta gospodarcza*, „Bluszcz” 1930, nr 2, s. 19.

⁹¹ Np.: *Nasza Mównica. Nasza ankieta gospodarcza*, „Bluszcz” 1930, nr 12, s. 24; *Kobieta w świecie i w domu. Propagujmy nasze lotnictwo*, „Bluszcz” 1930, nr 13, s. 13; *Nasza Mównica. Nasza ankieta gospodarcza*, „Bluszcz” 1930, nr 16, s. 24; nr 17, s. 24; nr 18, s. 24; nr 27, s. 24.

czytelniczkom, że taki stan rzeczy „nie może się ostać wobec układów międzynarodowych, mających na celu prawidłowy obieg krwi ekonomicznej po całym świecie”⁹². Proponowała racjonalną selekcję zamiast bezwzględnej bojkotu.

Eksponowano pracę obywatelską kobiet w różnych organizacjach i stowarzyszeniach ogólnokrajowych i ich lokalnych kołach⁹³. Herminia Naglerowa odnotowała wzrost świadomości obywatelskiej kobiet w porównaniu z początkami odzyskania przez Polskę niepodległości⁹⁴, pisała, że „nasz rozpęd twórczy nie jest sezonowym kaprysem, ale wielkim ruchem społecznym”⁹⁵.

Udział polskich kobiet w polityce widziano przez pryzmat zachowania wartości etycznych w życiu publicznym, w tym skutecznego zapobiegania szerezeniu się alkoholizmu⁹⁶. Wszystkie współpracowniczki „Bluszczu” popierały wszelką szeroką i wielostopniową edukację kobiet, bowiem w niej widziały źródło sukcesu nowej, krytycznej, twórczej kobiety obywatelki⁹⁷. Propagowany był model wychowania młodych dziewcząt przez rozwijanie w nich poczucia pełnowartościowości⁹⁸. Pisano o wartości pracy zarobkowej, która czyniła Polkę pełnoprawnym obywatelem swojego kraju⁹⁹.

Za wydarzenie wielkiej wagi uznano wysunięcie kandydatury Zofii Moraczewskiej, przewodniczącej Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na Ministra

⁹² S. Podhorska-Okołów, *Samowystarczalność czy ekspansja?*, „Bluszczy” 1930, nr 19, s. 1–2.

⁹³ Np.: Janina M., *Rok istnienia „Rodziny Policyjnej”*, „Bluszczy” 1930, nr 7, s. 3–5; *Nasza Mównica. Praca społeczna wśród polskiej rzeczywistości*, ibidem, s. 19; *Kiedy będziemy solidarne*, ibidem, s. 20; *Kobieta w świecie i w domu. Działalność społeczno-sanitarna „Rodziny Wojskowej”*, „Bluszczy” 1930, nr 9, s. 13–14; *Nasza Mównica. Na marginesie I Zjazdu Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet w Nowogrodzku*, „Bluszczy” 1930, nr 9, s. 22–23; *Kobieta w świecie i w domu. Zjazd „Rodziny Policyjnej”*, „Bluszczy” 1930, nr 17, s. 13; *Działalność Polskiej Ligi Kobiet*, ibidem, s. 14; *Kobieta w świecie i w domu. Zjazd „Rodziny Wojskowej”*, „Bluszczy” 1930, nr 24, s. 11; *Kobieta w świecie i w domu. Walny Zjazd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet*, „Bluszczy” 1930, nr 26, s. 13; *Nasza Mównica. Praca społeczna kobiet w Łodzi*, „Bluszczy” 1930, nr 38, s. 23–24.

⁹⁴ H. Naglerowa, *Pochwała kobiety*, „Bluszczy” 1930, nr 8, s. 1–2; N. Jastrzębska, *Kobieca polityka drzwi otwartych*, „Bluszczy” 1930, nr 34, s. 1–3.

⁹⁵ H. Naglerowa, *Sprawa kobieca a młode pokolenie Polek*, „Bluszczy” 1930, nr 20, s. 1–2.

⁹⁶ J. Strzelecka, *Kobieta i polityka*, „Bluszczy” 1930, nr 10, s. 1–3; *Kobieta w świecie i w domu. Nie możemy pozwolić na rozpisanie społeczeństwa*, „Bluszczy” 1930, nr 13, s. 13; H. Wiewiórska, *Jedność rodziny a obywatelstwo kobiety zamężnej*, „Bluszczy” 1930, nr 16, s. 2–3.

⁹⁷ Z. Dzieciołowska-Brykalska, *O poziom wykształcenia kobiet*, „Bluszczy” 1930, nr 12, s. 1–2; Z. Miszewska, *Kobiety na placówkach kulturalno-oświatowych*, „Bluszczy” 1930, nr 18, s. 3–5; W. Tropaczyńska, *Oświata pozaszkolna wśród kobiet*, „Bluszczy” 1930, nr 32, s. 1–3; H. Spoczyńska, *Tradycyjna nieufność*, „Bluszczy” 1930, nr 36, s. 3–4.

⁹⁸ H. Spoczyńska, *O psychikę dzisiejszych kobiet*, „Bluszczy” 1930, nr 26, s. 1–2.

⁹⁹ N. Jastrzębska, *O moralną zasadę pracy*, „Bluszczy” 1930, nr 36, s. 1–2; eadem, *Dom i państwo*, „Bluszczy” 1930, nr 42, s. 1–3.

Pracy i Opieki Społecznej, mimo że nowy gabinet z powodu różnic politycznych nie został utworzony¹⁰⁰. Natalia Jastrzębska wyraziła opinię, że

po raz pierwszy od dziesięciu lat zupełnego zrównania praw politycznych i obywatelskich obu płci pomyślano o tym, że kobiety nadają się nie tylko do gorliwej pracy pomocniczej lub tworzenia własnych organizacji, lecz i do objęcia stanowisk naczelnych w rządzeniu państwem¹⁰¹.

Starano się wciągać do działalności obywatelskiej młode pokolenie Polek¹⁰². Dr Helena Spoczyńska z Królewskiej Huty na Śląsku podjęła kwestię słabej reprezentacji kobiet w Sejmie Śląskim po tamtejszych wyborach w 1929 r.¹⁰³ Piętnowała umieszczenie ich na końcu list wyborczych, dodając:

Czyż to nie dziwne co najmniej, że na Śląsku, gdzie podtrzymywanie i budzenie polskości w czasach niewoli i szerzenie świadomości obywatelskiej, polskiej i ducha narodowego wśród mas zawdzięcza się w znacznej mierze kobiecie polskiej, na 48 posłów są tylko 2 posłanki: dr Maria Kujawska i Zofia Gruchlikowa; na 54 radnych w Królewskiej Hucie tylko 3 kobiety radne, z tego jedyna Polka – inżynierowa Natalia Harasiewiczowa¹⁰⁴.

Natalia Jastrzębska podjęła wątek prawnego funkcjonowania kobiet w prawodawstwie międzynarodowym, bowiem zamężne kobiety z cudzoziemcami mogły korzystać w Polsce z równych praw obywatelskich, ale za granicą, w wielu krajach już nie¹⁰⁵. W wielu państwach kobieta wychodząc za mąż za cudzoziemca, automatycznie traciła swoje obywatelstwo (np. w USA, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Francji). Dziennikarka uważała, że uregulowanie na arenie międzynarodowej tego zagadnienia jest sprawą priorytetową. Na łamach pisma zaprezentowano kwestię nazwiska kobiety w świetle przepisów prawnych¹⁰⁶.

Kolejnymi problemami, które wymagały ucywilizowania, według współpracowniczek redakcji „Bluszczu”, była kwestia legalizacji prostytucji, aborcji, nieślubnych dzieci, opieki nad chorymi psychicznie¹⁰⁷. O kontrowersjach liberalizacji

¹⁰⁰ *Kobieta w świecie i w domu. Pierwsza kandydatka na polskiego ministra*, „Bluszcz” 1930, nr 15, s. 12.

¹⁰¹ N. Jastrzębska, *Powołanie pierwszej kobiety na stanowisko ministra*, „Bluszcz” 1930, nr 17, s. 3.

¹⁰² H. Naglerowa, *Sprawa kobieca a młode pokolenie Polek*, „Bluszcz” 1930, nr 20, s. 1–2; Z. Miszewska, *Niebezpieczny separatyzm*, „Bluszcz” 1930, nr 21, s. 1–2.

¹⁰³ H. Spoczyńska, *Nasza Mównica. Posłanki śląskie*, „Bluszcz” 1930, nr 24, s. 19–21.

¹⁰⁴ Ibidem, s. 19.

¹⁰⁵ N. Jastrzębska, *Kobieta nie może tracić narodowości*, „Bluszcz” 1930, nr 25, s. 1–3.

¹⁰⁶ K., *Nazwisko kobiety w świetle przepisów prawnych*, „Bluszcz” 1930, nr 28, s. 15.

¹⁰⁷ Np. *Nasza Mównica. Jeszcze o „nieślubnym macierzyństwie”*, „Bluszcz” 1930, nr 25, s. 22–23; *Nasza Mównica. W sprawie art. 141–142*, „Bluszcz” 1930, nr 26, s. 21–22; H.

prawa, w kwestiach dotyczących kobiet, wypowiadali się na łamach tygodnika również sędziowie¹⁰⁸.

W dziesięciolecie cudu nad Wisłą w „Bluszczu” przypomniano bohaterską postawę kobiet, choćby po to, by uzmysłowić przeciwnikom równouprawnienia kobiet, że w pełni na nie zasłużyły¹⁰⁹. Janina Łada-Walicka przedstawiła wkład w zwycięstwo w wojnie polsko-bolszewickiej Ochotniczej Ligi Kobiet¹¹⁰. Inne artykuły poruszały zagadnienia działalności patriotyczno-obywatelskiej kobiet w trudnej historii Polski¹¹¹.

Herminia Naglerowa postulowała, by włączyć na większą skalę kobiety w ramach Powszechnej Służby Obywatelskiej dla kraju¹¹². Według publicystki celem Powszechnej Służby Obywatelskiej Kobiet powinno być:

Przysposobienie społeczeństwu polskiemu czynnych członków do pracy społeczno-twórczej przez wychowanie silnych duchowo i fizycznie kobiet, przygotowanych ideowo i fachowo do pełnienia (...) pracy obywatelskiej. (...) Stworzenie świadomego, zorganizowanego wysiłku społecznego, który przez walkę z nędzą, ciemnotą i przestępczością wpłynie na podniesienie stanu kulturalnego kraju¹¹³.

Im bliżej jesiennych wyborów, tym więcej publicystów apelowało do świadomego wzięcia w nich udziału, pismo jawnie prowadziło propagandę wyborczą¹¹⁴. Natalia Jastrzębska przypomniła, że Komitet Wyborczy Organizacji Kobięcych wystawił liczne (20) kandydatury kobiet do Sejmu i Senatu i oczekiwała, że Polki

Naglerowa, *Artykuł 214-ty*, „Bluszczy” 1930, nr 27, s. 12; *Nasza Mównica. W sprawie przerywania ciąży*, „Bluszczy” 1930, nr 27, s. 21–22; *W sprawie matek nieslubnych*, ibidem, s. 22; *Nasza Mównica. W sprawie artykułu 141–142*, „Bluszczy” 1930, nr 30, s. 21–22; *Potępiającym matki nieslubne*, ibidem, s. 22–23; *Jeszcze jedno równouprawnienie*, ibidem, s. 24; *Nasza Mównica. „Pod pręgierz”*, „Bluszczy” 1930, nr 32, s. 24; *Nasza Mównica. Macierzyństwo nieslubne*, „Bluszczy” 1930, nr 34, s. 19; *Nasza Mównica. Głos matki w sprawie art. 141–142*, „Bluszczy” 1930, nr 35, s. 24; *Nasza Mównica. Jeszcze artykuł 141–142*, „Bluszczy” 1930, nr 38, s. 24; J. Krawczyńska, *Równouprawnienie i białe niewolnictwo*, „Bluszczy” 1930, nr 43, s. 3–4.

¹⁰⁸ K. Czałczyński, *Nasza Mównica. Przystępstwo*, „Bluszczy” 1930, nr 32, s. 21–23.

¹⁰⁹ S. Podhorska-Okołów, *W dziesięciolecie zwycięstwa*, „Bluszczy” 1930, nr 33, s. 1–2.

¹¹⁰ J. Łada-Walicka, *Gdy kobieta polska walczyła*, „Bluszczy” 1930, nr 33, s. 6–8.

¹¹¹ N. Jastrzębska, *Jak uczyli wolność*, „Bluszczy” 1930, nr 33, s. 8–10; *Nasza Mównica. Ofiary*, ibidem, s. 21–23.

¹¹² H. Naglerowa, *Powszechna służba obywatelska kobiet*, „Bluszczy” 1930, nr 41, s. 1–2.

¹¹³ Ibidem, s. 2.

¹¹⁴ N. Jastrzębska, *Kobiety w akcji wyborczej*, „Bluszczy” 1930, nr 43, s. 1–2; Z. Dzieciołowska-Brykalska, *Kobieta, polityka i prasa*, „Bluszczy” 1930, nr 43, s. 10–11; *O uczciwość i godność obywatelską*, ibidem, s. 12; *Nasza Mównica. Wybory a kobiety. Czy kobiety powinny interesować się polityką*, ibidem, s. 24; S. Podhorska-Okołów, *Ku uzdrowieniu*, „Bluszczy” 1930, nr 44, s. 2; H. Naglerowa, *Polityczne i społeczne postulaty kobiet*, „Bluszczy” 1930, nr 44, s. 3–4.

właśnie na nie oddadzą swój głos¹¹⁵. Redakcja na łamach tygodnika przedstawiła szerokiemu gronu czytelniczek sylwetki kandydatek na posłanki do Sejmu pochodzące z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Wilna i kilku miast powiatowych¹¹⁶.

Zastanawiające jest to, że przy szeroko i intensywnie prowadzonej kampanii wyborczej do końca roku na łamach „Bluszczu” nie ukazał się ani jeden artykuł podsumowujący wyniki wyborów do Sejmu i Senatu z 1930 r. Do następnych wyborów we wrześniu 1935 redakcja śledziła wszelkie objawy aktywności społecznej kobiet polskich i za granicą, w różnych organizacjach i stowarzyszeniach, dając relacje z ich posiedzeń, zjazdów i spotkań w kraju oraz na arenie międzynarodowej. Prezentowała sylwetki kobiet, które znacząco wpisały się w najszerzej pojęty ruch na rzecz praw kobiet na świecie. Nadal istniały działy *Kobieta w świecie i w domu*, *Świat kobiecy*, *Sprawy kobiece*, *Nasza Mównica*, *U nas i u was*.

W związku z koniecznością poszukiwania nowej formuły funkcjonowania kobiet po wprowadzeniu ujednoczonego polskiego prawodawstwa w 1932 r. w pierwszym numerze z 1935 r. zamieszczono ankietę do czytelniczek, mającą odpowiedzieć na pytanie: „Czy kryzys feminizmu?”¹¹⁷ Wywołała ona wielkie zainteresowanie czytelniczek i współpracowników tygodnika w postaci głosów w dyskusji, zapytań, sprzeciwów, aprobaty, uzupełnień, umieszczanych zawsze na pierwszych dwóch lub trzech stronach każdego numeru pisma lub w *Naszej Mównicy*¹¹⁸. Generalnie stawiały tezę, że kobiety w nowej rzeczywistości mają prawo do wolności, do pracy, do płacy, do stanowienia o sobie, do samodzielności gospodarczej, politycznej i społecznej, że każda z nich powinna być współtwórczynią ruchu kobiecego.

Numer 13. z 30 marca 1935 r. przyniósł ważną informację, że 23 marca Sejm Rzeczypospolitej uchwalił nową konstytucję, zwizualizowaną zdjęciem

¹¹⁵ N. Jastrzębska, *Kobiety w akcji wyborczej*, „Bluszcz” 1930, nr 43, s. 3.

¹¹⁶ *Kandydatki Komitetu Wyborczego Organizacji Kobiecych*, „Bluszcz” 1930, nr 46, s. 13.

¹¹⁷ *Wielka ankietka „Bluszczu” – Czy kryzys feminizmu?*, „Bluszcz” 1935, nr 1, s. 28.

¹¹⁸ Np.: N. Jastrzębska, *Ankieta „Czy kryzys feminizmu?”*, „Bluszcz” 1935, nr 2, s. 33–34; Z. Zaleska, *Kryzys, ale czego...*, „Bluszcz” 1935, nr 4, s. 97–99; N. Jastrzębska, *Drepcząca działalność*, „Bluszcz” 1935, nr 5, s. 121–122; Z. Zaleska, *Praca zarobkowa i feminizm*, „Bluszcz” 1935, nr 6, s. 154–155; J. Krawczyńska, *Nie jestem feministką*, „Bluszcz” 1935, nr 7, s. 185–187; H. Naglerowa, *Dwie dyrektywy – na dziś i na jutro*, „Bluszcz” 1935, nr 8, s. 217–218; N. Jastrzębska, *Prawo odnowy*, „Bluszcz” 1935, nr 9, s. 250–251; H. Koryzna, *Konieczność współpracy*, „Bluszcz” 1935, nr 12, s. 345–346; J. Strzelecka, *Luki w programach*, „Bluszcz” 1935, nr 15, s. 442–443; N. Jastrzębska, *Powaga stanowiska*, „Bluszcz” 1935, nr 16, s. 474–475; J. Strzelecka, *Megalomania feminizmu*, „Bluszcz” 1935, nr 18, s. 538–539; M. S., *Prawo kobiety do pracy a międzynarodowa organizacja*, „Bluszcz” 1935, nr 23, s. 699; J. Krawczyńska, *Prawo do pracy – czy prawo do płacy?*, „Bluszcz” 1935, nr 24, s. 730–731; Z. Zaleska, *Prawo do pracy*, „Bluszcz” 1935, nr 32, s. 929–930.

uroczystości w stolicy na Rynku Starego Miasta¹¹⁹. Redakcja, wychodząc naprzeciw zapytaniom czytelników o pracę kobiet, które w wyniku wyborów samorządowych w 1934 r. zasiły rady miejskie, zwróciła się do posłanki Ludwiki Wolskiej z prośbą o rozwinięcie tego tematu i zamieściła jej spostrzeżenia¹²⁰. Wolska wyraziła opinię, że zwiększenie liczby kobiet w tych organach samorządowych jest naturalną konsekwencją rozwoju społecznych organizacji kobiecych, które wpłynęły na podniesienie uświadczenia obywatelskiego kobiet. W procesie tym niebagatelną rolę odegrała także ich praca społeczna w zakresie opieki społecznej, wyrażająca się w prowadzeniu licznych placówek (przedszkola, kolonie, półkolonie, akcja dożywania młodzieży szkolnej, kuchnie dla bezrobotnych, świetlice, kursy itd.), co ewidentnie przyczyniło się do pozyskania dla nich głosów w czasie wyborów. Podkreśliła ich pionierską rolę, pouczając jednocześnie, by rzetelnie wypełniały swe nowe obowiązki. Z kolei Stefania Podhorska-Okołów niestrudzenie lansowała tezę, że „dom nowoczesnej kobiety nie może być ani domem lalki, ani domem niewoli, ale ośrodkiem pożycia dwojga ludzi wolnych, w pełnym, wzajemnym zaufaniu dzielących równowartościowe prawa i obowiązki”¹²¹.

W numerach specjalnych „Bluszczu” – 20. i 21. z 1935 r. – wydanych po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, przypomniano nadanie praw obywatelskich kobietom w odrodzonym państwie polskim.

W lipcu 1935 r. w tygodniku opublikowano referat Ludwiki Wolskiej pt. *Indyferentyzm polityczny kobiet, jego przyczyny i skutki dla feminizmu*, który posłanka wygłosiła na plenum Kongresu Międzynarodowego Równych Praw i Pracy Obywatelskiej Kobiet w Stambule w kwietniu tego roku¹²². Był on znakomitą diagnozą uwarunkowań życia polskich kobiet w pętach tradycji i supremacji mężczyzn w odrodzonej ojczyźnie. Autorka za wzór do naśladowania stawiała polską organizację Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, która czyniła wysiłki w kierunku uświadczenia obywatelskiego rodaczek. Wolska także na łamach pisma szerzyła wiedzę na temat nowej ordynacji wyborczej, uchwalonej 10 lipca 1935 r.¹²³, wyrażając przekonanie, że „jedynie liczny udział kobiet w powszechnych wyborach do Sejmu może zaświadczyć o ich uświadczeniu obywatelskim”¹²⁴. Przed samymi wyborami apelowała do czytelniczek „Bluszczu” o ich powszechny udział w tym

¹¹⁹ „Bluszcz” 1935, nr 13, s. 337.

¹²⁰ L. Wolska, *Radne miejskie*, „Bluszcz” 1935, nr 13, s. 378.

¹²¹ S. Podhorska-Okołów, *Powrót do domu świadomego człowieka*, „Bluszcz” 1935, nr 14, s. 411.

¹²² L. Wolska, *Indyferentyzm polityczny kobiet, jego przyczyny i skutki dla feminizmu*, „Bluszcz” 1935, nr 29, s. 857–859.

¹²³ L. Wolska, *Kilka słów o ordynacji wyborczej*, „Bluszcz” 1935, nr 31, s. 905–906.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 906.

wydarzeniu oraz o to, by dokonać rozumnego wyboru, biorąc pod uwagę charakter, intelekt oraz program kandydatów¹²⁵.

Anna Paradowska-Szelągowska tuż po wyborach oburzona napisała, że agencja „Iskra” zakomunikowała skład personalny Sejmu, według zawodów 208 nowych posłów:

Do Sejmu weszło 45 drobnych rolników, 24 ziemian, 17 profesorów i nauczycieli, 9 lekarzy, 13 adwokatów, 3 notariuszy, 6 inżynierów, 17 urzędników państwowych, 21 urzędników samorządowych, 4 duchownych, 5 oficerów, 12 przemysłowców, 6 kupców, 6 rzemieślników, 8 dziennikarzy, 8 urzędników prywatnych i ... 2 kobiety. Jak to, więc być kobietą jest zawodem¹²⁶!

Poruszona była tym żałośnie małym przedstawicielstwem kobiet w nowym Sejmie (literatka i rolniczka), tym bardziej, że – według członków komisji wyborczych oraz własnych spostrzeżeń – to kobiety najliczniej stały się na wyborach. Pytała retorycznie, cóż warte jest równouprawnienie, skoro kobiety pozbawione są wpływu na kształtowanie się życia politycznego, społecznego i gospodarczego naszego narodu. Przekonywała czytelniczki pisma, że tylko posiadając odpowiednią liczbę reprezentantek w ciałach ustawodawczych, kobiety (53% obywateli) mogłyby mieć wpływ na życie wszystkich obywateli, co uczyniłoby zadość elementarnej sprawiedliwości społecznej. Jedyną drogę do realizacji rzeczywistego równouprawnienia widziała w stworzeniu mocnego liczebnie i solidarnego przedstawicielstwa zjednoczonych organizacji kobiecych. Tylko w połączonych siłach postrzegała możliwość zmiany obyczajowości, „przerobienia psychiki męskiej, wrogiej dla interesów kobiet”¹²⁷.

W „Bluszczu” dopiero w listopadzie 1935 r. zaprezentowano życiorysy nowo wybranych posłanek: Wandy Pełczyńskiej (red. nac. pisma w latach 1924–1927, literatka, publicystka), działaczki niepodległościowej Janiny Prystorowej oraz senatorek: Haliny Jaroszewiczowej, Władysławy Macieszyny, Stefanii Kudelskiej, lek. med. Reginy Fleszerowej, Julii Kratowskiej¹²⁸.

Kolejne publikacje różnych autorów przyłączyły się do wali o rzeczywiste wyzwolenie kobiet w wielu dziedzinach życia w Polsce, o równą pracę i płacę, poczucie godności funkcjonowania w społeczeństwie, włączenie w nurt bieżących spraw itp.¹²⁹

¹²⁵ L. Wolska, *Przed 8 września*, „Bluszcz” 1935, nr 33, s. 953–954.

¹²⁶ A. Paradowska-Szelągowska, *Organizujmy się*, „Bluszcz” 1935, nr 38–39, s. 1050.

¹²⁷ Ibidem, s. 1051.

¹²⁸ *Sprawy kobiece. Nasze posłanki i senatorki*, „Bluszcz” 1935, nr 44, s. 21.

¹²⁹ Od Wydawnictwa, *Współczesne niewolnictwo kobiet*, „Bluszcz” 1935, nr 40, s. 5 (1077); J. Strzelecka, *Kobieta niewolnicą haseł*, „Bluszcz” 1935, nr 41, s. 5–6; H. Koryzna, *Faktyczna głowa domu*, „Bluszcz” 1935, nr 42, s. 3; Z. Dzieciolowska-Brykalska, *Zwalczanie kryzysu*

Redakcja tygodnika ogłosiła ankietę „Młodość ma głos”, skierowaną do młodego pokolenia Polek, by odpowiedziały na pytanie: „Czy chcę wyjść za mąż i dlaczego?” lub „Dlaczego nie chcę wyjść za mąż?”¹³⁰ Wypowiedzi respondentek zdumiały zapewne samą redakcję, bowiem w większości świadczyły o dużej samoświadomości kobiet i ich pewności, że oczekują związków opartych na pełnym partnerstwie, ewolucji kobiety pracującej na tle współczesnego świata¹³¹. Zdarzały się jednak także naiwne wypowiedzi i wyobrażenia o wspianiałym, wspólnym życiu. Kobiety jako przyczynę ewentualnego zamążpójścia podawały poczucie samotności.

Ostatnim rokiem wyborów przed wybuchem II wojny światowej był rok 1938. W „Bluszczu” to wydarzenie poprzedziły artykuły analizujące sytuację kobiet na rynku pracy, walkę z bezrobociem, ich działalność społeczną w ramach istniejących organizacji, klubów i stowarzyszeń, zmierzającą do zdobycia większego udziału w życiu politycznym oraz gospodarczym kraju, ucywilizowania prawa majątkowego małżeńskiego w Polsce, równoprawnego dostępu do edukacji na wszystkich szczeblach, wreszcie ewolucję i dążenia kobiety pracującej we współczesnym świecie¹³². W publikacjach zwracano uwagę na fakt, że na całym

psychicznego, „Bluszczy” 1935, nr 44, s. 3; H. Koryzna, *Słuszne i potrzebne*, „Bluszczy” 1935, nr 45, s. 3; *U nas i u was. O zagadnieniach kobiecych chwili obecnej*, „Bluszczy” 1935, nr 45, s. 15–16; *U nas i u was. Kobieta polska na terenie wolnego miasta Gdańska (jej rola w pracy społecznej)*, „Bluszczy” 1935, nr 46, s. 15–16; *Nasza Mównica. Suchy chleb czy jedwabne pończoszki*, „Bluszczy” 1935, nr 47, s. 17; J. Krawczyńska, *Więcej odwagi*, „Bluszczy” 1935, nr 49, s. 3, 5; H. Koryzna, *O publicznym wychowaniu i zawodowym kształceniu kobiet*, „Bluszczy” 1935, nr 50–51, s. 23–24.

¹³⁰ „Bluszczy” 1935, nr 46, s. 3.

¹³¹ *Młodość ma głos: Ankieta „Czy chcę wyjść za mąż i dlaczego?”*, „Bluszczy” 1935, nr 48, s. 16; „Bluszczy” 1935, nr 49, s. 17.

¹³² Np.: J. Krawczyńska, *Praca bez uśmiechu*, „Bluszczy” 1938, nr 3, s. 12–13; S. Podhorska-Okołów, *Jesteśmy gotowe!*, „Bluszczy” 1938, nr 4, s. 3–4; J. Krawczyńska, *Walka z bezrobociem kobiet*, „Bluszczy” 1938, nr 5, s. 3–4; eadem, *Kobiety na stanowiskach*, „Bluszczy” 1938, nr 7, s. 3–4; eadem, *Moje i twoje w małżeństwie (na marginesie projektu Małżeńskiego prawa majątkowego)*, „Bluszczy” 1938, nr 8, s. 3–4; G. Szmurłowa, *Prawo majątkowe małżeńskie, cz. 1*, „Bluszczy” 1938, nr 9, s. 3; cz. 2, „Bluszczy” 1938, nr 10, s. 3–4; *Co słyhać w Polsce i o Polsce. Praca kobiet i udział ich w rządach*, ibidem, s. 19; J. Krawczyńska, *Świat się zmienia, kobieta się zmienia*, „Bluszczy” 1938, nr 14, s. 3–4; *VIII Zjazd Referentek Spraw Kobietych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet*, „Bluszczy” 1938, nr 16, s. 20; J. Krawczyńska, *Prace, stanowiska i płace pracownic umysłowych*, „Bluszczy” 1938, nr 17, s. 3–4; eadem, *Wzory dobre i złe w pracy społecznej*, „Bluszczy” 1938, nr 19, s. 3–4; D. Wierciochowa, *W sprawie pracy społecznej*, „Bluszczy” 1938, nr 21, s. 3–4; *Kongres Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet. Przemówienie radiowe p. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej*, „Bluszczy” 1938, nr 22, s. 4; Z. Wańkowiczowa, *Służba społeczna kobiet w Polsce*, „Bluszczy” 1938, nr 23, s. 3–4; J.L.B., *O równouprawnieniu kobiet w szkolnictwie zawodowym*, „Bluszczy” 1938, nr 24, s. 3–4; *XII Walny Zjazd Delegatek „Rodziny Wojskowej”*, „Bluszczy” 1938, nr 25, s. 14; J. Krawczyńska, *Jest źle ze szkolnictwem zawodowym żeńskim*, „Bluszczy” 1938, nr 26, s. 3–4; M. Karczevska, *Dwa Kongresy 1907–1938, cz. 1*, „Bluszczy” 1938, nr 34, s. 3–4; *Cz. 2.*

świecie, w tym w Polsce, kobietom nie brakuje odwagi i determinacji w rozszerzaniu swoich zainteresowań, pogłębianiu wiedzy, a przez to w dążeniu do określenia i zdobycia własnego miejsca w przestrzeni publicznej.

Za korzystne zjawisko dla sprawy kobiecej uznano fuzję głównych przedstawicielstw organizacji kobiecych w Polsce, jaka dokonała się w 1937 r., tworząc bezpartyjną, feministyczną Radę Narodową Polek¹³³. Rada podjęła się pracy nad wszelkimi kwestiami prawnymi, szkolnictwa zawodowego, ankiety w sprawie warunków pracy dla Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, a także reprezentowania w Lidze Narodów Polek w sprawie traktatu Równych Praw dla Kobiet. Za równie istotne uznano konieczność zjednoczenia ruchu kobiecego na wsi¹³⁴. Publicystki „Bluszczu” przekonywały, że można pogodzić pracę zarobkową z życiem rodzinnym i aktywnością społeczną¹³⁵. W wielu tekstach zawarte było przesłanie, by kobiety przywiązywały więcej wagi do swojej pracy, by doceniały jej znaczenie, by widziały w niej jeden z oręży do walki o swoje prawa. Prezentowano sylwetki przedstawicielek międzynarodowych organizacji kobiecych, jak np. S. Spiller, członkini Zarządu Międzynarodowego Związku Równouprawnienia Kobiet, która odwiedziła kilka miast w Polsce jesienią 1938 r.¹³⁶ Wywiad z nią przeprowadziła Stefania Podhorska-Okołów.

Kobiety wypowiadały się na temat oczekiwań mężczyzn wobec nich w obliczu zmieniającej się obyczajowości¹³⁷. Wynikało z nich, że mężczyźni nie chcą

„Bluszczy” 1938, nr 36, s. 6–7; Cz. 3, „Bluszczy” 1938, nr 37, s. 7; J. Krawczyńska, *Powiew szerokiego świata*, „Bluszczy” 1938, nr 35, s. 3–4.

¹³³ J. Krawczyńska, *Na przełomie*, „Bluszczy” 1938, nr 2, s. 3–4; M. G. Różycka, *Walka o prawa kobiet w Lidze Narodów*, „Bluszczy” 1938, nr 15, s. 3–4.

¹³⁴ D. Wierciochowa, *O zjednoczenie wiejskiego ruchu kobiecego*, „Bluszczy” 1938, nr 3, s. 3–4; eadem, *O udział kobiet w akcji podniesienia stanu zdrowia ludności wiejskiej*, „Bluszczy” 1938, nr 43, s. 3–4; M. Karczewska, *O drogi postępu wiejskiej kobiety*, „Bluszczy” 1938, nr 48, s. 3.

¹³⁵ Z. Dzięciołowska-Brykalska, *„Społecznicza” i kobieta pracująca społecznie*, „Bluszczy” 1938, nr 27, s. 3; *I Kongres Obywatelsko-Społecznej Pracy Kobiet*, „Bluszczy” 1938, nr 27, s. 15–16; H. Krahelska, *Zarobki kobiet a ich obowiązki rodzinne*, „Bluszczy” 1938, nr 30, s. 3–4; J. Krawczyńska, *Co lepsze?*, „Bluszczy” 1938, nr 31, s. 3–4; *Praca społeczna kobiet polskich za granicą. Streszczenie referatu St. Moszczyńskiej, wygłoszonego na Kongresie Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet*, „Bluszczy” 1938, nr 32, s. 15–16; *Działalność rehabilitacyjna Kobiet Polskich w zakresie walki z nierządem. Streszczenie referatu Haliny Siemieńskiej wygłoszonego na Kongresie Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet*, „Bluszczy” 1938, nr 34, s. 19; *Streszczenie referatów z Kongresu Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet. Komisja Pracy Zawodowej*, „Bluszczy” 1938, nr 37, s. 14–15; *Rola prasy kobiecej w formowaniu stanowiska kobiety w Polsce. Streszczenie referatu Czesławy Wojeńskiej wygłoszonego na Kongresie Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet*, „Bluszczy” 1938, nr 39, s. 17.

¹³⁶ S. Podhorska-Okołów, *Mrs Spiller*, „Bluszczy” 1938, nr 41, s. 13–14.

¹³⁷ R. Dalborowa, *Czego chcą od nas mężczyźni?* „Bluszczy” 1938, nr 3, s. 4–5; S. Osińska, *Czego chcą od nas mężczyźni?* „Bluszczy” 1938, nr 4, s. 16.

widzieć w kobiecie równouprawnionego człowieka-obywatela. Nadzieja Drucka, podsumowując te głosy, napisała: „Nowy typ dzisiejszej kobiety ma być tym, który wie nie tylko, czego chcą od nas mężczyźni, lecz czego same chcemy od siebie”¹³⁸.

Wobec dużego zainteresowania czytelniczek projektem ustawy o służbie wojskowej dla kobiet redakcja „Bluszczu” wysłała ankietę do organizacji kobiecych, by wyjaśniły swój pogląd na tę kwestię¹³⁹. Odbiorcy pisma zostali zapoznani z odpowiedziami Zarządu Naczelnego Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”, Zarządu Naczelnego Przysposobienia Organizacji Kobiet do Obrony Kraju, Rady Głównej Rodziny Rezerwistów, Zjednoczenia Kobiet Pracujących Zawodowo, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet¹⁴⁰. Wszystkie organizacje kobiece hasło powszechności przysposobienia kobiet do obrony kraju potraktowały jako zaszczytny obowiązek obywatelski, podkreślając, że ta inicjatywa wyszła od samych kobiet.

Dwa miesiące przed wyborami 1938 r. w numerze 38. „Bluszczu” ukazał się artykuł informujący o tym, że dobiega końca 5-letnia kadencja rad gromadzkich, gminnych, powiatowych i miejskich¹⁴¹. Publicystka, kryjąca się pod inicjałami J.L.-B., ubolewała, że dotychczasowa praktyka pokazała, jak niewiele kobiet jest zainteresowanych startowaniem w tych wyborach. Przekonywała, że

obowiązkiem każdego obywatela, a więc i kobiety jest interesować się życiem publicznym w miejscowości, w której mieszka, interesować się gospodarką, wspólnym dobrem i rozwojem swojej wsi czy miasta¹⁴².

Ta sama autorka przypomniała rozbitcie polityczne społeczeństwa po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego w 1935 r., bardzo niską frekwencję w wyborach przed trzema laty oraz spadek liczby posłanek i senatorek w stosunku do wyborów z 1930 r.¹⁴³ Wyraziła opinię, że winne temu stanowi rzeczy są same kobiety, które nie angażują się licznie we współdziałanie w tworzeniu państwa. Apelowwała do organizacji kobiecych, by zwały szeregi i wystawiły jak najwięcej swoich przedstawicieli.

¹³⁸ N. Drucka, *Czego chcą od nas mężczyźni?* „Bluszcz” 1938, nr 5, s. 4.

¹³⁹ *Ankieta „Bluszczu” w sprawie projektu ustawy o służbie wojskowej kobiet*, „Bluszcz” 1938, nr 6, s. 3.

¹⁴⁰ *Odpowiedź Zarządu Naczelnego Przysposobienia Organizacji Kobiet do Obrony Kraju*, „Bluszcz” 1938, nr 6, s. 3–4; *Dziesięciolecie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet*, „Bluszcz” 1938, nr 14, s. 15–16; *Rola kobiety w gospodarczej obronności państwa. Streszczenie referatu Stefanii Kołakowskiej-Biegieleisen wygłoszonego na Kongresie Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet*, „Bluszcz” 1938, nr 34, s. 19; H. Wasilewska, *Stan obecny Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju*, „Bluszcz” 1938, nr 37, s. 15.

¹⁴¹ J.L.-B., *Kobiety a wybory do samorządów*, „Bluszcz” 1938, nr 38, s. 3.

¹⁴² *Ibidem*, s. 3.

¹⁴³ J.L.-B., *W zwartym szeregu*, „Bluszcz” 1938, nr 39, s. 3.

Przyłączenie Zaolzia do Rzeczypospolitej 2 października 1938 r. zdominowało wszystkie doniesienia i materiały w tygodniku, odsuwając tematykę wyborów na dalszy plan¹⁴⁴. Nie omieszkano jednak przy okazji podkreślić wkładu pracy Kobiecego Ochotniczego Korpusu Zaolziańskiego nad powrotem polskiego Zaolzia do Macierzy¹⁴⁵.

W „Bluszczu” zamieszczono także wywiad z Przewodniczącą Kobiecego Naczelnego Komitetu Wyborczego, który powstał 27 września 1938 r. – Hanną Pohoską¹⁴⁶. Celem powstania tego Komitetu było skoordynowanie akcji wyborczej kobiet na terenie całego kraju, akcja propagandowa, by kobiety wzięły w niej liczny udział, wystawienie swoich kandydatek. W skład Komitetu weszły: Unia Polskich Związków Obrończyni Ojczyzny – stworzona przez 12 organizacji kobiecych o historycznych tradycjach niepodległościowych, jak np. dawne strzelczynie, peowiaczki, kurierki, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Stowarzyszenie Samopomocy Społecznej Kobiet, Rodzina Policyjna i inne z 43., które brały udział w Kongresie Obywatelskiej Pracy Kobiet – reprezentujące około pół miliona Polek. Idealną kandydatką na parlamentarzystkę była kobieta „o czystej linii ideowej, honorowa, z charakterem, odpowiedzialna za wypowiedane poglądy, (...) wyraźnie patrząca w jutro Polski”¹⁴⁷. Tygodnik po raz pierwszy podał listę kandydatek na posłanki z 21 okręgów w wyborach do Sejmu 6 listopada 1938 r., wymieniając miejscowość, numer okręgu, ich status społeczny, ewentualnie zawód¹⁴⁸. W kolejnych numerach zaprezentowano ich sylwetki¹⁴⁹.

Numer 46. z 1938 r. poświęcono dwudziestoleciu pracy kobiet w niepodległej Polsce. Otwierają go słowa Marszałka Piłsudskiego: „Byłem tym w państwie polskim, który (...) podpisał Wasze prawa, prawa kobiet, równając je w swoich prawach z mężczyznami”¹⁵⁰. Senator Halina Jaroszewiczowa dokonała retrospektywnego przeglądu dwudziestu lat pracy Polek w parlamencie, przypominała najbardziej zasłużone posłanki w Sejmie i Senacie (Julia Kratowska, Zofia Moraczewska, Kazimiera Grunertówna, Józefa Bramowska), doliczyła się ich w sumie 62¹⁵¹. Dokładnie omówiła interpelacje poselskie, jakie składały kobiety posłanki na przestrzeni minionego dwudziestolecia w różnych kwestiach, w tym m.in. politycznych, społecznych, demograficznych, mniejszościowych, kulturalnych,

¹⁴⁴ „Bluszcz” 1938, nr 40, 41, 42, 43.

¹⁴⁵ S. Osińska, *Kobiece Ochotniczy Korpus Zaolziański*, „Bluszcz” 1938, nr 41, s. 4–5.

¹⁴⁶ J.L.-B., *W decydującej chwili*, „Bluszcz” 1938, nr 42, s. 7.

¹⁴⁷ Ibidem.

¹⁴⁸ *Lista kandydatek na posłanki*, „Bluszcz” 1938, nr 43, s. 19.

¹⁴⁹ *Kandydatki na posłanki*, „Bluszcz” 1938, nr 45, s. 19.

¹⁵⁰ *1918–1938 dwudziestolecie pracy kobiet w niepodległej Polsce*, „Bluszcz” 1938, nr 46, s. 3.

¹⁵¹ H. Jaroszewiczowa, *Dwadzieścia lat pracy kobiet w parlamencie*, „Bluszcz” 1938, nr 46, s. 4–5.

prawnych. Autorka zwróciła uwagę na trudności, na jakie napotykały kobiety w działalności politycznej: bierność samych kobiet, małe ich poparcie dla kandydatek oraz niechęć mężczyzn w dopuszczaniu kobiet do pracy politycznej czy stanowisk na różnych szczeblach. Ludmiła Prodanowa uzupełniła ten wizerunek uobywatelnionych kobiet polskich refleksją na temat pracy Polek w samorządach terytorialnych¹⁵². Podkreśliła niebagatelne znaczenie działalności kobiet w zakresie oświaty, zdrowia publicznego, opieki społecznej, finansów publicznych. Wymieniła najważniejsze inicjatywy, takie jak: utworzenie Komitetu Pomocy Żimowej (Lwów), ciepłe dożywianie dzieci i dorosłych, budowa domów dla bezrobotnych, zakładanie świetlic, utworzenie komisji opieki nad matką i dzieckiem, zakładanie żłobków, przedszkoli, poradni dla matek, prowadzenie kolonii i półkolonii, opieka nad uzdolnioną niezamożną młodzieżą, akcja przysposobienia zawodowego młodzieży w wieku 14–20 lat, otwarcie i przystosowanie parków i ogrodów dla dzieci i młodzieży. Dostrzegła także pracę w radach gromadzkich, gminnych, powiatowych czy pionierską i śladową w izbach rolniczych, w zakładaniu spółdzielni.

Podsumowano także na wielu stronach pracę kobiet w organizacjach społecznych i politycznych, wymieniając i charakteryzując kilkadziesiąt z nich¹⁵³. Ukazano wysiłek budowania niepodległej Polski w różnych zawodach: prawniczym, jako uczone, lekarki, nauczycielki, bibliotekarki, literatki, dziennikarki, artystki, architektki¹⁵⁴. Przedstawiono rzeczywisty obraz pracy zarobkowej i zawodowej kobiet¹⁵⁵.

Po wyborach nie zabrakło refleksji stałych publicystek na temat udziału w nich kobiet. Jedna z nich z ubolewaniem odnotowała, że kobiety poniosły klęskę, wprowadzając do Sejmu tylko jedną posłankę – Stefanię Kudelską z Okręgu IV z Warszawy¹⁵⁶. Podkreśliła, że „to jest przegrana całego obozu kobiecego, nas wszystkich. Mamy oto namacalny dowód, jak mało mamy zaufania we własne siły, jak bardzo jesteśmy niesolidarne. (...) To nasza wina, że tam nas nie ma”¹⁵⁷. Do Senatu zostały wybrane trzy posłanki: Anna Szelągowska ze Lwowa, Maria Bartłowa z Łodzi i Zofia Barbecka.

¹⁵² L. Prodanowa, *Praca kobiet w samorządzie*, „Bluszczy” 1938, nr 46, s. 6–7.

¹⁵³ *Praca kobiet w organizacjach społecznych i politycznych*, „Bluszczy” 1938, nr 46, s. 24–27.

¹⁵⁴ Szerzej zob. J. Chwastyk-Kowalczyk, *Numery specjalne „Bluszczy” w latach 1918–1939. Cz. 1*, „Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2004, t. 8, s. 37–63; eadem, *Numery specjalne „Bluszczy” w latach 1918–1939. Cz. 2*, „Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2005, t. 9, s. 35–61.

¹⁵⁵ H. Koryzna, *Cienie zawodowej i zarobkowej pracy kobiet w Polsce*, „Bluszczy” 1938, nr 46, s. 40–41.

¹⁵⁶ J.L.-B., *Rachunek sumienia*, „Bluszczy” 1938, nr 47, s. 3.

¹⁵⁷ Ibidem.

Wybory do samorządów poprzedziły artykuły apelujące do kobiet, by wzięły w nich udział i by włączyły się do prac w tych organach¹⁵⁸. Zofia Pleniewiczowa napisała, że:

Samorząd jest nie tylko formą administracji lokalnej, której głównym zadaniem jest należyte gospodarowanie miejscowymi interesami społecznymi, lecz także jest w dużym stopniu szkołą wychowania obywatelskiego. (...) W tej ciężkiej pracy, o czym pamiętać muszą kandydatki na radne i wyborczynie, (...) jesteśmy pełnowartościowe obywatelki¹⁵⁹.

Wiele artykułów w dwudziestoleciu międzywojennym w „Bluszczu” miało na celu wzmacnianie poczucia wartości kobiet i wskazywało drogę ku ich uobywateleniu. Znakomitym podsumowaniem dotychczasowych rozważań jest publikacja nowojorskiej adwokatki Leny Madesin Phillips, przewodniczącej Międzynarodowej Federacji Kobiet Pracujących Zawodowo, będąca fragmentem przemówienia inauguracyjnego Kongresu Federacji w Budapeszcie w 1938 r. Stwierdziła ona, że:

Każda z nas reprezentuje przede wszystkim pewien naród i jako taka musi wnieść do polityki tego narodu swój wkład przez odważne i twórcze myślenie i działanie. (...) Nie mniej ważną jest ochrona interesów kobiet pracujących zawodowo. (...) Jesteśmy starą grupą ekonomiczną, która od wieków pracowała w domu nad dorobkiem świata przemysłowego i zawodowego. Ale na polu pracy zarobkowej pracujemy stosunkowo niedawno. (...) Realizujemy hasła: Więcej kobiet w służbie publicznej! Więcej kobiet na stanowiskach kierowniczych! Zwalczajmy błędne wyobrażenia o kobietach pracujących! Do wykonania tego programu wzywam wszystkie kobiety, a wszystkich mężczyzn do moralnego poparcia naszych wysiłków¹⁶⁰.

Dnia 3 września 1939 r., już w czasie II wojny światowej, prezydent zamknął ostatnią sesję II RP.

¹⁵⁸ Z. Pleniewiczowa, *Wybory do samorządu*, „Bluszczy” 1938, nr 49, s. 3.

¹⁵⁹ Ibidem.

¹⁶⁰ L.M. Phillips, *Nowe koncepcje społeczne a kobieta*, „Bluszczy” 1938, nr 51, s. 3.